

Każdy głos za Frontem Narodowym jest ciosem we wrogów Polski

Już za kilka dni ruszy pierwszy obiekt produkcyjny Nowej Huty

KRAKÓW. W najbliższych dniach rozpocznie produkcję pierwszy obiekt produkcyjny Nowej Huty, olbrzymi rejon warsztatów mechanicznych, który wytwarzać będzie urządzenia do budowy kombinatu. Dobiegają końca roboty w odlewni staliwa i parowozowni rejonu.

W odlewni staliwa zespoły robotnicze „elektromontażu” kończą prace przy przygotowaniu waniu sklepienia drugiego elektrycznego pieca stalowniczego. Na pierwszym piecu trwają próby.

Zmontowano już w rejonie warsztatów mechanicznych wszystkie suwnice wyprodukowane w Związku Radzieckim.

Ekipy robotnicze przystąpiły do oczyszczania całego terenu rejonu warsztatów. W szybkim tempie przybiera on odświeżony wygląd.

Jednocześnie budowniczo wie Nowej Huty rozpoczęli nowy etap prac przy betonowaniu fundamentów pierwszego wielkiego pieca.

Ten kolos hutniczy, według planu ma wytworzyć pierwszą surówkę już w końcu roku przyszłego. Radzie on jednym z największych i najnowocześniejszych wielkich pieców w Europie.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

CENA 15 Gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 253 (2569) Łódź, środa 22 października 1952 r.

Witamy 26 października nowymi osiągnięciami produkcyjnymi Łódź na Wartach Wyborczych

Ogromne rzesze ludzi pracy całej Polski zaciągają manifestacyjnie Warty Wyborcze. Załogi zakładów produkcyjnych na setkach maszyn umieszczają czerwone proporce, dekorują hale transparentami, głoszącymi hasła Frontu Narodowego. Włókniarze i metalowcy łódzcy, pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu i budownictwa postanawiają, że pójdą do wyborów z nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, z dodatkowymi sukcesami, odniesionymi w dziele umocnienia siły i potęgi gospodarczej naszej ojczyzny.

W halach produkcyjnych ZPB IM. I DWIZJI KOSCIUSZKOWSKIEJ panuje niezwykle nastroj. Prądki i

tkacze w szlachetnym współzawodnictwie pragną czynem produkcyjnym i zaciąganiem Wart — zadokumentować swój udział w realizacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Wykonane i przedterminowo zrealizowane zobowiązania na cześć XIX Zjazdu WKP(b) dopomogły załodze w przełamaniu trudności w wykonaniu planów produkcyjnych

w przedalni średnioprądnej. Za ofiarny wysiłek zasługują na szczególne wyróżnienie: Maria Zatorska (110 proc. planu zobowiązań), Halina Czarnecka (114 proc.), Maria Woźniak (139,2 proc.), Zuzanna Skubińska (137 proc.), Stefan Mucha (108 proc.), Stefan Urbaniak (123,2 proc.), Natalia Grabowska (128 proc.), Apolonia Kępa (125 proc.), Franciszka Sakowska (126 proc.), Helena Małko (128 proc.) i Natalia Dziedzic (120 proc.).

Tkaczka Anna Kiełbik, która już w dniu 6 bm. wykonała swój roczny plan produkcji mówi:

— Warto pracować z całych sił, aby zbudować jasną przyszłość dla nas i naszych dzieci taką przyszłość, jaką przewiduje program Wyborczy Frontu Narodowego.

ZAKŁADY WYTWÓRCZE TRANSFORMATORÓW M-3 przeżywały w sierpniu br. pewnego rodzaju załamanie produkcyjne.

(Dalszy ciąg na str. 2)



przeciw:



Spis ludności 1931 r. według o publikowanych danych urzędowych stwierdził, że 6.545.000 ludzi tj. 23,1 proc. ludności kraju w wieku powyżej lat 10 nie umiało czytać i pisać.

W dzielnicach robotniczych Łodzi, jak Bałuty, Widzew, Chojny, Ładogósz, Zabieniec, Dół — analfabeci stanowili 45,1 proc.

W 1931 roku nie umiało czytać ani pisać 81.000 robotników łódzkich.

Na przestrzeni całego dwudziestolecia Polski kapitalistycznej nie uczęszczało stale do szkoły ponad 1 milion dzieci w wieku obowiązkowego szkolnego.

Był to oczywiście wynik polityki rządów przedwrześniowych — polityki całkowicie świadomej. Polska sanacyjna, rządząca przez fabrykantów i obszarników celowo utrzymywała lud pracujący w ciemnocie. Szło burżuazji o utrzymanie najwłaściwszego — by słowem ciemny, odcięty od słowa drukowanego, od książki i gazet nie rozumiał związku między swą nędzą, a ustrojem opartym na wyzysku i nie sprawiedliwości społecznej.

Jedną z pierwszych przeto czynności władzy ludowej w Polsce była walka o likwidację ciemnoty i analfabetyzmu. Hasło — „Ani jednego analfabety w Polsce!” stało się sprawą honoru naszego pokolenia.

I walka ta została wygrana. Dziś z dumą możemy stwierdzić, że analfabetyzm jako zjawisko masowe przestał w Polsce istnieć.

Robotnicza Łódź posiada dziś 10 wyższych uczelni, do których uczęszcza prawie 18.000 studentów. Posiada 22 szkoły

typu licealnego i 138 szkół zawodowych.

W Łodzi pobiera obecnie naukę około 100.000 młodzieży. CO SZÓSTY MIESZKANIEC ŁÓDZI JEST UCZNIEM LUB STUDENTEM!

W ciągu kilku lat władzy ludowej Łódź otrzymała więcej nowych szkół podstawowych niż posiadała ich w ogóle w dwudziestolecie międzywojennym.

Nie tylko w Łodzi, ale również na terenie woj. łódzkiego nastąpił olbrzymi wzrost sieci szkół podstawowych. O ile przed wojną było ich tylko 239, to w bieżącym roku szkolnym brzmij radośnie gwar młodzieży w 874 pełnych szkołach, rozrzuconych na szerokiej przestrzeni naszych gromad wiejskich. Plan 6-letni przewiduje, że w roku 1955 osiągniemy na terenie naszego województwa 985 szkół pełnych, tj. przeszło 4 razy tyle co przed wojną.

Głosuj na liście Frontu Narodowego - głosujesz:

- ZA upowszechnieniem kultury i oświaty wśród mas,
- ZA budową gmachów szkolnych,
- ZA rozwojem szkolnictwa zawodowego,
- ZA wzrostem etatów naukowych,
- ZA wzrostem liczby świetlic robotniczych i chłopskich,
- ZA rozwojem sieci kin i bibliotek wiejskich,
- ZA budową gmachów Uniwersytetu, Politechniki i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi,
- ZA budową „miasteczka uniwersyteckiego” w Łodzi.

GŁOSUJĄC NA LIŚCIE FRONTU NARODOWEGO GŁOSUJESZ:

- PRZECIWIW ciemnocie i zao fanu
- PRZECIWIW analfabetyzmowi,
- PRZECIWIW ciemnocie w salach szkolnych,
- PRZECIWIW ustrojowi wypaczającemu charakteru młodzieży.

Za 4 dni wybory

Już tylko cztery dni dzielą nas od dnia wyborów. Druh wyborów w Polsce Ludowej.

Już tylko cztery dni dzielą nas od dnia, w którym wszyscy partyjni i bezpartyjni, ludzie różnych poglądów i wierzzeń, robotnicy, inteligencja pracująca i chłopci, kobiety, mężczyźni i młodzież od 18 lat życia, wszyscy prawdziwi patrioci, wszyscy szczerze i gorąco milujący swoją ojczyznę — oddadzą swe głosy na listę Frontu Narodowego.

Już tylko cztery dni dzielą nas od dnia, w którym złożymy przez siebie głosami podpisanymi się pod hasłami Frontu Narodowego. Pod hasłami:

- Umocnienia niepodległości zjednoczonej ojczyzny.
- Utrzymania i utrwalenia pokoju,
- Wzrostu dobrobytu i coraz lepszego jutra ludzi pracy.

- Rozkwitu i siły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
- Zacieśnienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Już tylko cztery dni dzielą nas od dnia, w którym głosami swymi, oddanymi na listę Frontu Narodowego, podpisujemy się pod planem wielkości, siły i dobrobytu Polski, pod nowym porządkującym planem 5-letnim, którego realizację podejmiemy natychmiast po ukończeniu Planu 6-letniego.

— Jakle są główne zarysy i cele tego planu?

Ogromna rozbudowa przemysłu przyniesie nam dziesięciokrotny wzrost produkcji — w porównaniu z latami przedwojennymi.

Zmniejszenie wielkich obszarów pastwisk i tak, nawodnienie gruntów ornych — wraz z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej i mechanizacją rolnictwa przyniesie nam wielokrotnie większe plony i hodowle.

Dokończymy odbudowę i przebudowę Warszawy, odbudowę Wrocławia, Gdańska i Szczecina.

Zbudujemy nowe, socjalistyczne miasta — Nową Hutę i Nowe Tychy.

Ulepszymy wodociągi i kanalizacje miast starych, takich jak Łódź.

Zapewnimy dzieciom w miastach i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły siedmioklasowej. W większych zaś osiedlach miejskich i przemysłowych oraz w miarę możliwości — coraz liczniejszymi rzeszom dzieci na wsi — wykształcenie średnie.

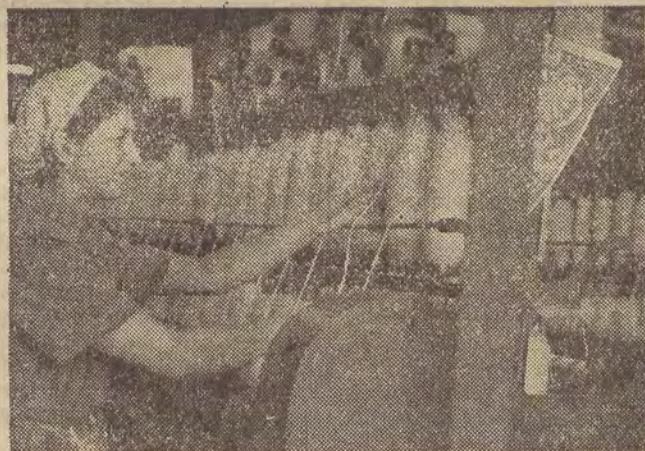
Stworzymy warunki coraz lepszego, coraz pełniejszego zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe, zwycięsko wykonując plany gospodarcze.

„Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego dziesięciolecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy” — głosi Program Frontu Narodowego.

Nikt z nas, którzy umiemy patrzeć i widzieć, i którzy widzą, że program wyborczy z 1947 roku został nie tylko wykonany, ale znacznie przewyższony — nie ma wątpliwości, że i ten nowy, wielki, porządkujący program zostanie w pełni zrealizowany.

Jeden z warunków wykonania programu budowy wielkości, siły i dobrobytu Polski wypełnimy już za pięć dni. Oddając w dniu wyborów swój głos na listę Frontu Narodowego,

(mlr-par).



Przędka z ZPB im. Marchlewskiego IRENA FELINIAK obsługuje 3 strony i wykonuje swoje bazy w 114,1 proc. Obecnie zaciągnęła Wartę Wyborczą i zobowiązała się podnieść wykonanie swojej bazy o 1 proc.

Spotkania kandydatów z wyborcami manifestacją jedności i poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego

Do wyborów pozostały już tylko 4 dni. W niedzielę, 26 października wszyscy uprawnieni do udziału w wyborach oddadzą swe głosy na zgłoszonych przez masę pracującą, zjednoczone w Froncie Narodowym — 15 kandydatów na posłów i zastępców posłów, którzy będą reprezentować Łódź w przyszłym Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzień w dzień kandydaci spotykają się z wyborcami na zebraniach, które przemieniają się w manifestację jedności i poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

— Będziemy głosować na wszystkich bez wyjątku kandydatów — powiedział na jednym z zebranych ob. Witkowski — bo znamy ich i cenimy, bo wierzymy, że poprowadzą nas oni ku jeszcze lepszej przyszłości.

W dniu wczorajszym spotkania z kandydatami na posłów odbyły się m.in. w ZPW im. Niedzielskiego. ZPW im.

Reymonta oraz w kilku obwodach wyborczych.

BĘDIEMY PRACOWAĆ DLA DOBRĄ LUDOWEJ OJCZYZNY

Załoga ZPW im. Niedzielskiego gościła w świetlicy swych zakładów Wandę Góscimską — kandydatka na posła i Romana Miłosławskiego — kandydatka na zastępcę posła. Poznał się bliżej — kandydaci, dawni robotnicy, dziś dyrektory fabryk — z robotnikami, którzy oceniali ich pracę jako najlepszą obdarzyli.

(Dalszy ciąg na str. 2)

O utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego

Delegacja ZSRR popiera gorąco propozycje polskie przedłożone ONZ

NOWY JORK. — W dalszym ciągu swego przemówienia na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 18 października, minister A. Wyszyński oświadczył:

W tym roku militarystyka przemysłu USA nabiera jeszcze większego rozmachu. Wzrost produkcji przemysłowej w USA tłumaczy się wyjątkowo gwałtownym zwiększeniem produkcji wojennej w związku z amerykańską interwencją w Korei i ze wzmożonym wysiłkiem zbrojeń, zakładaniem nowych amerykańskich baz lotniczych w różnych punktach świata, głównie pod kątem widzenia okradzenia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak również wzrostem liczebności sił zbrojnych USA.

Taki sam proces militarystyki przemysłu widzimy w Anglii, gdzie wydatki wojskowe w 1952-53 roku budżetowym wynoszą w przybliżeniu 34 proc. całego budżetu, przekraczając dwukrotnie wydatki wojskowe z okresu przedwojennego.

Francja wydaje obecnie znacznie więcej środków na przygotowanie kraju do wojny niż w 1938 r. Jej wydatki wojskowe wynoszą teraz blisko 40 proc. całego budżetu.

Gorączka wojenna w USA przynosi ogromne zyski miliardom amerykańskim. Taką samą sytuację obserwujemy w Anglii i Francji.

W ten sposób odsłania się zależność polityki zagranicznej obecnego rządu amerykańskiego od interesów magnatów przemysłowo-finansowych USA, pożądanego nowej wojny, ażeby zarobić na tym krwawym interesie milionów, nie dopuszczając nawet myśli o wyrzuceniu się programu wojennego i wyścigu zbrojeń.

4. Przeciwno wykorzystywaniu ONZ do celów agresji

Ten agresywny kurs polityki zagranicznej kół rządzących USA znalazł też odzwierciedlenie w działalności przedstawicieli USA, Anglii, Francji i niektórych innych państw uczestniczących w "loku północno-atlantycznym na terenie ONZ.

Z przemówienia min. Wyszyńskiego*)

Militaryzacja całej ekonomiki USA, Anglii, Francji i szeregu innych krajów — członków bloku północno-atlantycznego oraz związany z tym ogromny wzrost wydatków wojennych prowadzi nieuchronnie do nieustannego zwiększania podatków i obciążenia podatkowego ludności, do obniżenia stopy życiowej milionów ludzi, do zmniejszania kredytów na zaspokajanie elementarnych potrzeb szerokich mas ludowych. Jednocześnie w krajach kapitalistycznych wzrasta nieprzerwanie armia bezrobotnych lub na wpół bezrobotnych.

Pogarsza się sytuacja ekonomiczna i finansowa w krajach zachodnio-europejskich. Wzrasta zatrważający deficyt bilansu płatniczego tych krajów.

W związku z tym należy podkreślić, że niemała rolę przy dezorganizacji gospodarki krajów zachodnio-europejskich odegrał „plan Marshalla”. Obecnie zastąpiły go jeszcze wyraźniejsze plany agresywnej polityki amerykańskiej, jak amerykański program „zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa”, plan Schumana, plan Plevana.

To samo należy powiedzieć o tzw. amerykańskiej pomocy ekonomicznej według punktu 4 programu Trumana. Wszystkie te plany i poczynania zmierzają do podporządkowania ekonomiki krajów zachodnio-europejskich planom wojenno-strategicznym agresywnego bloku północno-atlantycznego oraz wymierzone są — jak zostało to już od dawna udowodnione — przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i europejskim krajom demokracji ludowej.

Jeśli sięgniemy do pracy komisji rozbrojeniowej powołanej do życia na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, to stwierdzimy ponad wszelką wątpliwość, że większość członków tej komisji na czele z USA kierowała swoje wysiłki ku temu, aby nie dopuścić do faktycznej redukcji zbrojeń, do zakazu broni atomowej, aby zalegalizować dalszy wzrost zbrojeń i zarezerwować Stanom Zjednoczonym możliwość gromadzenia zapasów bomb atomowych również w przyszłości.

Tak zwana komisja rozbrojeniowa pominęła w zupełności sprawę tak wyjątkowej wagi, jak sprawa zakazu broni atomowej. Komisja odmówiła też rozpatrzenia propozycji delegacji radzieckiej w sprawie wezwania państw, które nie przystąpiły do Protokołu Genewskiego lub nie ratyfikowały tego protokołu, zakazującego stosowania broni bakteriologicznej, ażeby zgłosiły akces do tego protokołu lub ratyfikowały go.

Czyż można uwierzyć deklaracji p. Achesona, że Stany Zjednoczone nie uciekną się do agresji „z użyciem bomb atomowych” lub nie dokonają „agresji z użyciem broni chemicznej albo bakteriologicznej”, skoro odrzucają one jednocześnie propozycje w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i odmawiają uparcie ratyfikowania protokołu o zakazie używania broni bakteriologicznej?

Pan Acheson twierdził, że Stany Zjednoczone „usiłowały naszkicować jak najszybszy program rozbrojeniowy, by usunąć możliwość wojny i strach przed wojną”. W rzeczywistości jednak cała działalność przedstawicieli USA oraz przedstawicieli niektórych innych popierających ich rządów w komisji rozbrojeniowej, nie zmierzala ani do opracowania „jak najszybszego programu rozbrojenia”, ani nawet w ogóle do jakiegokolwiek redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Wszystkie propozycje tej komisji sprowadziły się do znanego nam już rejestru zbrojeń z ostawionymi stadiami. Komisja zajmowała się jedynie rozmowami bez żadnego znaczenia o ustanowieniu nożlomu zbrojeń, uzależnionego w ostatecznym rachunku od woli każdego poszczególnego kraju.

Jasne jest, że Stany Zjednoczone, jak również Anglia, Francja i niektóre inne kraje reprezentowane w komisji rozbrojeniowej nie są zainteresowane w rzeczywistości skutecznym tej pracy komisji, w rzeczywistej redukcji zbrojeń, w zakazie broni atomowej.

Stany Zjednoczone, wykorzystując powolne im rządy krajów należących do bloku północno-atlantycznego lub popierających ten blok — mówił dalej min. Wyszyński — przeforsowały na poprzednich sesjach ONZ szereg uchwał, które wy-

rażnie naruszają zasady Karty Narodów Zjednoczonych i które ponadto osłabiły ONZ i uzależniły ją w ogromnym stopniu od polityki amerykańskiej. Do rządu tego rodzaju uchwał należy uchwała o tzw. „jedności na rzecz pokoju”, o zorganizowaniu komisji tzw. akcji zbiorowych oraz inne uchwały, które uznają Chińską Republikę Ludową za agresora i zaaprobowaly interwencję amerykańską w Korei. Wszystko to dowodzi, że blok anglo-amerykański nie liczy się z związanym zobowiązaniem wypływającym z Karty NZ.

Usiłując wykorzystać Organizację Narodów Zjednoczonych dla swych agresywnych celów, Stany Zjednoczone podobnie jak i koła rządzące niektórych popierających je krajów, czynią wszystko, aby nie dopuścić do udziału w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych prawdziwego przedstawiciela wielkiego narodu chińskiego, co pozostaje w jasnej sprzeczności z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chińska Republika Ludowa powinna mieć swego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych zależy na jej dobrym imieniu i autorytecie.

W swych planach przygotowań do nowej wojny światowej koła rządzące USA popierane przez Anglię i Francję pokładają nadzieję w zorganizowaniu dwuersyjnej, szpiegowskiej i terrorystycznej działalności przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i europejskim krajom demokracji ludowej. Dzięki poparciu ze strony pewnych krajów — członków ONZ ustaw w amerykańskie z 10 października 1951 roku i z 20 czerwca 1952 roku w sprawie zorganizowania wspomnianej wyżej zbrodniczej działalności pozostają dotychczas w mocy. Taki stan rzeczy nie może być tolerowany.

Rząd radziecki dążyć będzie do tego, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych, która może być środkiem utrwalenia pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej, zajęła na tej sesji stanowisko w tej sprawie, zgodne z jej zasadami, celami i zadaniami zmierzającymi do przeciwdziałania realizacji planów, podważających pokój i potęgujących niebezpieczeństwo nowej wojny.

Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do Organizacji Narodów Zjednoczonych i do jej roli w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Delegacja radziecka nie cofnie się na tej sesji przed żadnymi trudnościami, aby osiągnąć najbardziej realne i pomyslnie wyniki w walce o usunięcie groźby nowej wojny i o utrwalenie pokoju.

5. Przeciwno nowej wojnie światowej, o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami

Na IV sesji Zgromadzenia Ogólnego w roku 1949 Związek Radziecki, wierny swej polityce utrwalenia pokoju i współpracy między wszystkimi narodami, pragnącymi takiej współpracy, uwzględniając wzmożoną w owym czasie mobilizację sił agresji, podniósł swój głos przeciwko przygotowaniu do nowej wojny w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Delegacja Związku Radzieckiego zaproponowała, aby Zgromadzenie Ogólne wezwało wszystkie państwa do rozstrzygnięcia spo-

ród i rozbieżności przy pomocy pokojowych środków bez uciekania się do siły lub groźby użycia siły, oraz do zawarcia między sobą paktu w sprawie utrwalenia pokoju. Propozycje delegacji radzieckiej odzwierciedlały ożywiającą nard dy niezłomną wolę zapobieżenia groźbie nowej wojny i zapewnienia pokoju, co znalazło wyraz w potężnym ogólnonarodowym ruchu we wszystkich krajach w obronie pokoju, przeciwko podżegaczom wojennym.

(Dokończenie na str. 5)

Łódź na Wartach Wyborczych

(Dokończenie ze str. 1) dukcyjne. Plan sierpniowy wykonano zaledwie w 77,2 proc.

Wspaniale przeprowadzona akcja zobowiązaniowa z okazji ogłoszenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego zmobilizowała załogę do przełamania trudności. Wynikiem tej mobilizacji załogi było wykonanie planu wrześniowego w 103,1 proc.

Duży wkład pracy do walki o wykonanie planów produkcyjnych wnieśli metalowcy: Bednarek, Czajka, Jedrzak, Kosyl, Tyma, Urbański, Przybyszewski, Pytlík, Wygoda i Hertel.

W dniu wczorajszym pracownicy wszystkich zakładów produkcyjnych Zakładów M-3

zaciągnęli Warty Wyborcze. Pracownicy kociorni nr 2 z ob. ob. Golcem, Grabowiczem, Kukianem i Kaweckim na czele, zobowiązali się wykonać ponad plan do końca października jedną olbrzymią kadź do transformatora.

Szczególnie radosny nastrój panuje wśród robotników ZPB im. MARCHLEWSKIEGO. Toć przecież spośród nich wyłoniono kandydata na posła — Józefę Ulkowską.

Zaciągając Warty Wyborcze prądki i tkacze ZPB im. Marchlewskiego pragną czynem udowodnić, jak drogą im jest walka o lepszą i szczęśliwszą przyszłość dla narodu polskiego.

Spotkania kandydatów z wyborcami

(Dokończenie ze str. 1) li ich największym zaufaniem i występując na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Gościńska i Miłostawski przypomnieli w swych krótkich przemówieniach okres ponurej przeszłości Łodzi i porównywali z dniem dzisiejszym, z dniem budowy. Mówili również o Programie Wyborczym, który realizować będą prowadząc kraj do rozkwitu i potęgi.

Ob. Jezierska w imieniu załogi ZPW im. Niedzielskiego przyrzeka kandydatom, że robotnicy pracować będą ze wszystkich sił, aby wiza przy szłym, z dniem budowy. Mówili również o Programie Wyborczym, który realizować będą prowadząc kraj do rozkwitu i potęgi.

Młodzieżowiec Jacek oświadczył, że młodzież dumna jest z prawa głosu i prawo to uczucia realizacją wielu zobowiązań produkcyjnych.

Przyrzekamy — oświadczył Jacek, że w dalszym ciągu realizować będziemy z nadwyżką plany produkcyjne i stale pogłębiać swoje umiejętności.

ZNA JĄ I KOCHA CAŁĄ ŁÓDZ

Pochodząca z klasy robotniczej, wyrosła wśród niej, znająca jej życie najlepiej — kandydatka na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józefa Ulkowska, powitana została wczoraj entuzjastycznie przez wyborców zgromadzonych w sali Szkoły TPD przy ul. Wólczańskiej.

Różne otrzymywała już nagrody za swoją pracę — powiedziała Józefa Ulkowska. — I Krzyż Zasługi i odznaczenia i dyplomy. Ale największym odznaczeniem, największą nagrodą i największym zaszczytem jest dla mnie fakt, że moja załoga wybrała mnie kandydatem na posła. Ciężka i odpowiedzialna będzie to praca, ale przyjął ją, bo nie mogę zawiść zaufania mas pracujących. O jedno was proszę! Pomagajcie mi, abym godnie reprezentowała nasze wspólne interesy, mówcie mi o wszystkim co was obchodzi i dotyczy. W ten sposób damy nasz wspólny

wkład w rządzeniu państwem. Słowa te przyjęli zebrani burliwymi oklaskami. Zabierając głos w dyskusji pracownik ZPM im. Kunickiego ob. Tomasz Koperkiewicz powiedział:

— Przyrzekamy naszej kandydatce, że nie będzie sama, że będziemy zawsze razem z nią, bo kocha i zna ją cała Łódź, bo wyrosła z nas.

WSPÓLNIE BĘDIEMY REALIZOWAĆ PLANY JESZCZE LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Burzą oklasków przyjęła wczoraj załoga ZPW im. Reymonta swoich kandydatów na posła inż. Stanisława Urbańczyka i na zastępcę produkcyjną załogę zakładów im. Armii Ludowej Wiktorię Zielonkę.

Referat wyborczy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej ob. Olaska, jak i krótkie ale szczere i bezpośrednie wypowiedzi kandydatów na posłów przerywane były okrzykami na cześć Frontu Narodowego i kandydatów na posłów.

Wyrośliście spośród klasy robotniczej i znacie nasze troski i dążenia. Będziemy więc głosować na was, kandydatów Frontu Narodowego i wspólnie realizować plan jeszcze lepszej przyszłości — zapewniła przedkąd Franciszka Maj, która jednocześnie w imieniu 260 osób z oddziału przygotowawczego zameldowała o podjęciu zobowiązań, które da państwu 260 kg nie-doprodu. Ob. Zawieja zakomunikował, że skreślania Zakładów P. W. im. Reymonta zaciągając Wartę Wyborczą skreśli ponad plan 120 kg przędzy.

Meldunki z akcji skupu

WARSZAWA. Ostatnio 6 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża.

Dotychczasowa więc liczba powiatów, które osiągnęły co najmniej 90 proc. rocznego planu dostaw zboża wzrosła do 57.

Z naszego obserwatorium

Królowa Lear w cyrku

— czyli Szekspir po amerykańsku

Nowy Jork ma szkołę teatralną. Szkoła teatralna, ma rzecz jasna, dyrektora. Dyrektor ten, nazwiskiem Brown Adams, jest, rzecz jasna, czło-wiekiem kulturalnym. I to, rzecz jasna, kulturalnym w tym najlepszym, bo amerykańskim sensie.

Otóż, mr Brown Adams po stanowić kilka miesięcy temu wystawił sztukę pewnego małego kulturalnego untermenscha z tej małej kulturalnej Europy, nazwiskiem Szekspir. Nazwisko to mr Adams zna zapewne stąd, że w USA o-bok wspaniałych, prawdziwie kulturalnych historii o gangsterach wydaje się w comiccach również tegoż Szekspira.

A więc, nowojorska szkoła teatralna miała wystawić „Króla Leara”.

Ale, orzekł mr. Brown Adams, „temperament tak historyczny i płaczkowy, jak króla Leara, odpowiadałby lepiej postaci kobiecej”. Wobec tego król Lear został szybko zamieniony na „Królową Lear” nie wiemy na pewno, ale przypuszczamy, że jest to blondynka z szarpelem i pięknymi nogami, która tańczy na scenie swingą w czarnych pończochach. Zamiast w palacu króla akcja rozgrywa się... w namiocie cyrkowym. Sztuka Szek-

spira została skrócona, aby nie trwała dłużej niż półtorej godziny. W całej sztuce występuje 5 osób, reszta skreślono. Poza królem Learem zmieniono również 4 pozostałe postacie. Oblakany stał się kłownem cyrkowym, Goneril poskromicielką pantery, Rogan czarodziejem węzłów, Cordelia niańczy francuskiego pułka. Do tego mr. Adams napisał od siebie prolog i epilog.

Zapytacie zapewne, dlaczego Amerykanie jakąs swoją kolejną idiotyczną bzdurę wy-stawiają pod firmą Szekspira? Jak to dlaczego? Muszą przecież pokazać tym niekulturalnym i zacofanym europejczykom, co to jest prawdziwa sztuka i kultura!

Na razie, mr. Adams zawarł trzyletni kontrakt na tournée artystyczne ze swoją „Królową Lear” po całych Stanach Zjednoczonych. Ale nie wątpimy, że Amerykanie zechcą ją zaprezentować również zachodniej Europie w ramach „pomocy amerykańskiej”. Nie wątpimy również, że Europa zachodnia, tak jak za inne towary Made in USA i eksportowane w ramach tej „pomocy”, sporo za nią zapłaci. Ale za to się przynajmniej czegoś nauczy!

W-K



Rozmowa z dwoma Jankami

W spalskim lesie przy szosie do Inowłódza ładują na wóz długie kłocce Jan Małojec i Jan Skuza, dwaj młodzi, matorolni gospodarze z pobliskiego Glinnika (gm. Lubochnia). Wyprzgnięte konie chrupią mokrą trawę w przydrożnym rowie.

— Dzień dobry Na pewno te kłocce wieziecie na tartak — zagajam rozmowę.

— Oczywiście, na tartak w Konewce.

Zawiązuje się wkrótce serdeczna rozmowa. Małojec i Skuza znają w ogólnych zarysach Program Wyborczy Frontu Narodowego. Co dzień przecież po pracy słuchają z przyjemnością audycji radiowych. Dumni są z tego że ich gromada jest radiofonizowana i że 30 proc. zagród posiada już zainstalowane światło elektryczne. Z dumą również opowiadają o wykonaniu przez siebie tegorocznych obowiązków państwowych. Podkreślają dobrodziejstwo dodatkowej pracy w lasach państwowych. Ich przeciętny zarobek miesięczny wynosi około 600 zł.

— Ja i mój przyjaciel Janek, nasze żony, nasi krewni, ba, cała wieś, jednym słowem wszyscy pójdziemy gromadnie do urny wyborczej. Żeby u nas i w całym kraju następowały dalsze, korzystne dla całego narodu zmiany.

— Żeby nasze dzieci wyrastały w pokoju i dobrobycie!

— Żeby wszystkim chłopom pracującym i robotnikom było jeszcze lepiej i weselej żyć!



JAN MAŁOJEC I JAN SKUZA

Szumiał stary spalski las. Spozna jesiennych chmur uśmiechało się słońce: na pomysłność nowym ludziom w nowych czasach.

(cm.)

Jak będziemy głosować

Ważne dla każdego wyborcy

Okręg Wyborczy Nr 8 w m. Łodzi

Karta do głosowania

w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 roku.

Lista Frontu Narodowego

- Kandydaci na posłów:**
1. Dworakowski Władysław
 2. Gościńska Wanda
 3. Mijał Kazimierz
 4. Jabłoński Henryk
 5. Ptasinski Jan
 6. Jodłowski Jerzy
 7. Plewińska Kornelia
 8. Tatarówna-Majkowska Michalina
 9. Urbańczyk Stanisław
 10. Ułkowska Józefa

- Zastępcy:**
1. Szewczyk Józefa
 2. Joachimiak Franciszek
 3. Miłostawski Roman
 4. Głowacki Feliks
 5. Zielonka Wiktorja



W podniosłym nastroju oczekują miliony obywateli dnia 26 października. Ważki i doniosły jest akt głosowania. Ważki i doniosły jest głos każdego wyborcy. Świadomość tego sprawia, że każdy wyborca pragnie z góry być poinformowany o wszystkich szczegółach dotyczących techniki głosowania, pragnie mieć pewność tego, że przy głosowaniu nie popełni żadnej technicznej omyłki, że głosować będzie tak, aby jak najlepiej dać wyraz swej gorącej woli współdziałania w wielkopomyśle dziele utrwalenia niepodległości ojczyzny, pomnażania jej siły i zasobności.

Stąd w tych ostatnich dniach dzielących nas od 26 października zwiększona ilość różnorodnych pytań ze strony wyborców.

Garść takich pytań przyniosła do naszej redakcji dzisiejsza poczta. Podajemy kolejno pytania i odpowiedzi.

PYTANIE:

Czy mam głosować na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów mojego okręgu, czy też tylko na niektórych spośród nich?

ODPOWIEDZ:

Wyborco, masz głosować na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów twojego okręgu. Jest to nie tylko twoje prawo, ale twój patriotyczny obowiązek.

Spójrz na wyżej umieszczone zdjęcia. Tak wygląda karta do głosowania w okręgu wyborczym nr 8 w m. Łodzi.

Zawiera ona 10 nazwisk kandydatów na posłów i 5 nazwisk kandydatów na zastępców posłów. I właśnie 10 posłów oraz 5 zastępców posłów ma wybrać okręg nr 8 m. Łodzi. Ta karta do głosowania — to właśnie lista Frontu Narodowego w tym okręgu wyborczym.

Każdy patriota będzie głosować na całą listę Frontu Narodowego na wszystkich jej kandydatów. Otrzyma maną kartę do głosowania wrzuci do urny wyborczej.

Podaliśmy przykład jednego okręgu. Ale sprawa przedstawia się tak samo w każdym innym dowolnym okręgu wyborczym. W każdym okręgu wyborczym na karcie do głosowania, jaką otrzyma wyborca — wypisane będą wszystkie nazwiska kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów, które wystawione są na liście Frontu Narodowego w danym okręgu wyborczym. Nazwisk tych będzie tyle, ile należy wybrać w danym okręgu. I każdy wyborca ma prawo i obowiązek głosować na całą listę Frontu Narodowego, to znaczy na wszystkich kandydatów, których nazwiska są wypisane na jego karcie wyborczej.

Lista Frontu Narodowego jest odzwierciedleniem jedności narodu. Są na tej liście przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, są przedstawiciele organizacji społecznych, są partyjni i bezpartyjni. Kto głosuje za Frontem Narodowym — głosuje za całą listą, głosuje na wszystkich kandydatów.

PYTANIE:

Kiedy i od kogo wyborca otrzymuje kartę do głosowania?

ODPOWIEDZ:

Kartę do głosowania wyborca otrzymuje w dniu wyborów od przedstawiciela komisji wyborczej w lokalu wyborczym swojego obwodu. Każda karta do głosowania jest zaopatrzona pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

PYTANIE:

Komu i jakie dokumenty tożsamości należy przedstawić, żeby otrzymać kartę do głosowania?

ODPOWIEDZ:

Po wejściu do lokalu wyborczego, — wyborca podchodzi do stołu, na którym znajduje się spis wyborców. Wyborca podaje urzędującemu członkowi komisji swoje nazwisko i imię i okazuje dokument tożsamości. Takim dokumentem tożsamości jest dowód osobisty albo karta meldunkowa, albo metryka czy też legitymacja służbowa, bądź legitymacja Związku Zawodowego, legitymacja ZSCh, legitymacja spółdzielni. Jako dowód tożsamości, z braku innych, uznany będzie również dowód podatkowy (pokwitowanie). W razie braku jakiegokolwiek dokumentu tożsamości — tożsamość wyborcy mogą stwierdzić dwie osoby.

PYTANIE:

Czy spisy wyborców ułożone są według alfabetu?

ODPOWIEDZ:

Tak. Wszystkie spisy wyborców ułożone są według alfabetu. W obwodach liczących większą ilość wyborców, spisy podzielone będą na części według liter alfabetu. Np. na jednym stole będzie się znajdowała część spisu, obejmująca nazwiska rozpoczynające się od litery A do K, na drugim — od litery L do R, na trzecim — od litery S do Z. Nad odpowiednimi stolami umieszczone będą tabliczki orientacyjne, wskazujące

Łódzka kronika wyborcza



Uroczysta chwila. Stanisława Mikulak, tkaczka ZPB im. Marchlewskiego zakładu na swój warsztat proponuje z napisem „Warta Wyborcza”. Od tej chwili młoda tkaczka walczyć będzie o każdy watek dodatkowej produkcji...



Brygada kobieca Marii Rakus z ZPDz im. Rychlińskiego wykonała już jedno zobowiązanie dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

By powitać dzień wyborów jeszcze większymi osiągnięciami — dzielne pracowniczki zaciągnęły Warty Wyborcze. Na zdjęciu moment przekazywania meldunku o dodatkowym zobowiązaniu wyprodukowania w czasie Wart 300 sztuk bielizny ponad plan.



Janinka Plewa jest natykczką. Nie może podjąć samodzielnie żadnego zobowiązania. Cóż, nie każdy wysiłek można przeliczyć na kilogramy, czy procenty... Dla poparcia Programu Wyborczego postanowiła obok czynności przewidzianych jej zakresem pracy — pomóc swym koleżankom prządkom, by uzyskiwały one większe wyniki produkcyjne.

Brawo, Janinko! Dobrze zrozumiałaś słowa — „od nas samych, od naszej świadomości i aktywności zależą postępy naszego budownictwa”.



Im bliżej dnia wyborów tym intensywniejsza jest praca agitatorów Frontu Narodowego. Nie ma domu, którego by nie odwiedziły agitatorzy niosąc do wyborców słowa Programu Wyborczego.

Fracownicy Centrali Odzieżowej — agitatorzy: Ewa Bolechowska, Stefania Pusz i Sara Bosak zapoznali z techniką głosowania mieszkańców domu przy ulicy Stalina 25.

Wacław Mrozowski

Listy na dzień 26 października

Do matki

To będzie list do Ciebie, srebrnowłosa Matko, jakich wiele stanie przy urnie, by oddać swe głosy w październikową niedzielę.

Niech z oczu Twoich opadnie smutek rosą, zakwitnie uśmiech — widzisz, w miasteczku nikt nie chodzi boso, głodny nie usnie.

I ja i brat i siostra — życie Twoje i starość Twoja, w niedzielę tę jak akord się zestroją Staruszek moja.

Do ojca

Pamiętaj z słychych włosów obłokiem Ojciec jak młodość daleki, że radość bije do jasnych okien jak fale rzeki.

I wspomnij w chwili, gdy w drżące palce weźmiesz swą kartkę dumnie, wszystkie Szopena mazurki i walce, które na pamięć umiesz.

I pomyśl ileś lat musiał czekać z nadzieją ogrodnika i jaka droga była daleka. I syn nie Janko Muzykant,

Do siostry

O młodości naszej nie wspominaj, co jak rzeka młulista i kręta, każdy dzień jednako się zaczynał, z jakimś lękiem i trwogą — pamiętasz?

A dziś, gdybym Cię o to zapytał, gdy Cię rano płacz dziecku budzi — każdy dzień jak kwiat wiśni rozkwita, żeś szczęśliwa jak każdy z ludzi — odpowiesz.

Przeciw tamtym dniom podnieś rękę, dniom kwitnącym dziedzica i księcia — za swą radość dziś rzuc głos jak podziękę, i za uśmiech i płacz niemowlęcia.

Do brata

Pochylony stoisz przy warsztacie, chociaż jeszcze trzymasz lat temu pod tą samą fabryką Bracie, stałeś smutnie i głodnie i niemo.

A wieczorem, gdyś wracał do domu przeklinając swą dolę sobaczą, do stodoły szedłeś pokryjomu spać, słowa nie mówiąc nikomu, by nie słyszeć jak dzieci płaczą.

Jutro będzie także radosne, — przecież tyle radości na świecie — jak ptaki rozśpiewane na wiosnę, widzę was — całą czwórka do urny idziecie,

(Dokończenie na str. 5)

Nowy pawilon otrzymało prewentorium w Rafałowie

Prewentorium im. M. Nowotki w Rafałowie w pow. sieradzkim, w którym przebywa 80 dzieci otrzymało przed kilkoma dniami drugi pawilon. Pomiędzy on 70 dzieci. Pawilon ten jest wyposażony w najbar dziej nowoczesne urządzenia i ma m. in. aparat rentgenowski, lampy do naświetlenia, natryski, wanny itd.

Przed wojną woj. łódzkie nie posiadało ani jednego prewentorium dziecięcego. Obecnie jest ich cztery, a w przyszłości przewiduje się dalsze zwiększenie ilości prewentoriów. (h)

Kierowców za wodowych i amatorów szkoli Ośrodek Szkolenia Motorowego

Ośrodek Szkolenia Motorowego istniejący przy ul. Przejazd 15, prowadzi stałe kursy dla wszystkich tych, którzy chcą nabyć umiejętności prowadzenia pojazdów samochodowych oraz uzyskać prawo jazdy odpowiedniej kategorii. Ośrodek przystosowany został do masowego szkolenia zarówno kandydatów na kierowców zawodowych jak i amatorów. Dysponuje on dwoma salami wykładowymi, jedną salą do nauki ruchu kołowego i halą do zajęć praktycznych. Istnieje również sala kinowa do projekcji filmów.

Tabor szkolny składa się z samo chodów ciężarowych i osobowych. Dla motocyklistów ośrodek posiada maszyny lżejszych i cięższych typów. Kursy prowadzone są przez wysoko kwalifikowanych wykładowców w godzinach porannych, popołudniowych i wieczornych. 5 każdego miesiąca rozpoczyna się nowy kurs. Zapisy przyjmuje i informacji udziela se kretariat Ośrodka w godz. od 10 do 18.

„Nadzwyczajne wydania“ gazetki ściennych

Do akcji propagującej Program Wyborczy Frontu Narodowego włączyły się również gazetki ściennie zakładów przemysłowych i instytucji łódzkich.

W wielu instytucjach zredagowano specjalne, nadzwyczajne wydania gazetki ściennych poświęcone tematyce wyborczej. W większości z nich uderza staranna, pięknie skomponowana szata graficzna.

MYŚL FINANSOWCA. Gazetka ścienna pracowników Wydziału Finansowego Prez. RN m. Łodzi. Wydanie nadzwyczajne. Z lewej strony godło państwowe, z prawej u góry — fotografia Prezydenta Bieruta. U dołu — rysunek urny wyborczej, do której składają się głosy: robotnik, chłop, studentka i inteligent pracujący.

„...W wyborach głosować będziemy nie na numery, lecz na ludzi. Na ludzi, którzy wspaniałym dorobkiem swego życia zasłużyli na miano reprezentantów ludu pracującego. Spośród nich wybierzemy najlepszych, najdzielniejszych, którym z pełnym zaufaniem powierzymy sprawowanie władzy w naszej ojczyźnie — Polsce Ludowej“.

Tak brzmią pierwsze słowa artykułu wstępnego gazetki ściennych finansowców pt. „Wzmocniona praca realizujemy Program Wyborczy Frontu Narodowego“.

Obok gazetki zawieszono „skrzynkę pytań i życzeń w akcji wyborczej“. Nowa, interesująca forma agtacji przedwyborczej. Oto pracownicy Wydz. Finansowego wrzucają do skrzynki listy z pytaniami dotyczącymi Programu Wyborczego Frontu Narodowego, na które redakcja gazetki odpowiada w następnej gazetce lub które stają

się przedmiotem dyskusji na tygodniowej prasowej pracownikówny wydziału.

Piękną gazetkę ścienną, poświęconą tematyce wyborczej zredagował również zespół redakcyjny Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Specjalne, wyborcze wydanie gazetki nosi tytuł „Idziemy do wyborów w jednolitym Froncie Narodowym“.

Gazetka zawiera m.in. wykresy obrazujące wykonanie zobowiązań przedwyborczych pracowników PZU. Zdobią ją ładnie wykonane rysunki o tematyce wyborczej i podobny kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Elektro-pneumatyczny kamerton skonstruował muzyk łódzkiej Filharmonii

Pomysł racjonalizatorskie i wynalazki nie rodzą się tylko w halach fabrycznych i przy warsztatach produkcyjnych. — W Polsce ruch racjonalizatorski obejmuje każdą dziedzinę życia.

Ostatnio do Komisji Wynalazczości przy Państwowej Filharmonii w Łodzi członek zespołu muzycznego — Bronisław Ligęza złożył ciekawy projekt kamertonu elektro-pneumatycznego.

Dotychczas wzorem dla strojenia instrumentów orkiestry było podawanie przez oboiste dźwięku „la“. Biorąc pod uwagę, że muzyk grający na instrumencie nie zawsze jest jednako wyposażony, względnie obój może być niedostatecznie rozgrzany — podawany przez oboiste dźwięk „la“ jako wzór strojenia całej orkiestry

jest z tych powodów problematyczny.

Pomysł Bronisława Ligęzy rozwiązuje kwestię całkowicie. Elektro-pneumatyczny kamerton składa się z małej fujarki organowej odpowiednio wystrójonej oraz z motorka elektrycznego. Ewentualny wpływ zmiany temperatury na strój fujarki jest usunięty przez nagrzanie reflektorem powietrza.

Po wielu próbach przeprowadzonych przez zespół oraz dyrygentów uznano pomysł Bronisława Ligęzy za wynalazek w dziedzinie strojenia instrumentów orkiestrowych i wynalazcy wypłacono premię.

Na uwagę zasługuje fakt, że bawiący w Łodzi słynny dyrygent NRD — prof. Abendroth wyraził entuzjastyczną opinię o tym wynalazku.

W skupie zboża w powiecie rawsko-mazowieckim wielu kulałów wykazało wrogą postawę, uchylając się od obowiązkowych dostaw mimo, że nakładano już na nich kary.

Do takich należy St. Eliaz z gromady Turobowice w gminie Regnów (16,5 ha), który miał dostarczyć 4.469 kg zboża i nie odstawił nic mimo ukara nia go grzywną 1.200 zł.

Sąsiad jego, Jan Adamczyk dostarczył na poczet należnego zboża w ilości 3.758 kg — tylko 440 kg. Grzywna 1.000 zł — nie pomogła. Również Piotr Czupnik z gromady Lewin (gm. Lubania), (9,12 ha) nie chce odstawić ani zboża ani nleka. Posiada jeszcze zaległość 157 kg zboża z roku ubiegłego oraz — 1.961 kg z roku bieżącego. Pomimo grzywny nie zmienił postępowania. Sprawy trzech kulałów skierowane zostały do prokuratora.

Poza nawiasem

Pretensje pana Freda Spekulanckiego do kandydatów Frontu Narodowego



„Ach, powiedz, powiedz żono ma droga, jak tu głosować? Wybierać kogo?”

Kamienicznika ani jednego, nie ma też stanu tu kupieckiego... Patrzą na listę, chce mi się płakać: ani jednego nawet kulała!

Po co głosować, ja nie mam złudzeń! Nie nasi ludzie ci kandydaci: ani jednego, co się na cudzej krzywdzie bogaci!...

Jan Huszcza

Dobrana trójka kulałów stanie przed sądem

W skupie zboża w powiecie rawsko-mazowieckim wielu kulałów wykazało wrogą postawę, uchylając się od obowiązkowych dostaw mimo, że nakładano już na nich kary. Do takich należy St. Eliaz z gromady Turobowice w gminie Regnów (16,5 ha), który miał dostarczyć 4.469 kg zboża i nie odstawił nic mimo ukara nia go grzywną 1.200 zł.

Sąsiad jego, Jan Adamczyk dostarczył na poczet należnego zboża w ilości 3.758 kg — tylko 440 kg. Grzywna 1.000 zł — nie pomogła. Również Piotr Czupnik z gromady Lewin (gm. Lubania), (9,12 ha) nie chce odstawić ani zboża ani nleka. Posiada jeszcze zaległość 157 kg zboża z roku ubiegłego oraz — 1.961 kg z roku bieżącego. Pomimo grzywny nie zmienił postępowania. Sprawy trzech kulałów skierowane zostały do prokuratora.

K. R.

Motelnik ŁÓDZKI

* Za zasługi na polu szkolnictwa zawodowego odznaczonych zostało w okręgu łódzkim 6 osób.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Jan Łupiński, dyr. Zas. Szk. Metal. w Ozorkowie, Srebrny Krzyż Zasługi Helena Dzikowska, kier. sekcji OK i DKP, Piotr Galecki — kier. warsztatów Zas. Szk. Met.-Odiw. w Łodzi, Julian Kuczyński, dyr. Technikum Mech. Elektrycz. w Piotrkowie Tryb.

* Przedwyborczy wieczór literacki odbędzie się w czwartek 23 bm. w Klubie MP i K ul. Piotrkowska 86. Udział biorą: Ariadna Demkowska, Zygmunt Płaj, Zofia Petersowa, Anna Pogonowska, Włodzisław Słobodnik i Czesław Szabowski. Początek wiecz. o godz. 19.

* Cheez nauczyć się języka rosyjskiego to zapisz się na lekcje, które organizuje Klub MP i K. Nauka dla początkujących od b. w. w każdy poniedziałek i środa od godz. 19.30, dla zaawansowanych we wtorki i piątki również od godz. 19.30.

* O oszczędności paliwa w odlewni będzie mówić dziś dn. 22 bm. o godz. 19 w lokalu NOT ul. Piotrkowska 102 mgr inż. St. Jusiewicz.

* W dn. 18 bm. odbył się w Łodzi zjazd radców prawnych przemysłu włókiennego, bawlnianego, dzianego i jedwab.-galanteryjnego z Łodzi i innych miast kraju. Przy udziale blisko 100 radców prawnych omówiono aktualne zagadnienia prawne.

Reflektorem po ŁÓDZI

O FILATELISTYCE

Filatelisci to też ludzie pracujący. Zapomnieli o tym zupełnie Urząd Pocztowy Łódź I, który uruchomił okienko, przez znaczono dla filatelistów z godzinami urzędowania tylko do godziny 15. Filatelisci zapytują, czy nie można by tych godzin urzędowania przedłużyć. Głos ma Urząd Pocztowy nr 1.

OSZCZĘDNOŚĆ OBOWIĄZUJE

29 okien Państwowego Domu Młodzieży przy ul. Władysław Bytomskiej 14 jest wieczorami zgaszone światła. Zastanawiające czy około godziny 20 zajęcia odbywają się we wszystkich bez wyjątku pomieszczeniach?

A może po prostu nie dba się o gaszenie zbędnych światel?

K. A.

22 PAŹDZIERNIK

WIZIS; Filipa; HURO; Romana

WAŻNE TELEFONY Pogot Ratunkowe 254-44 Straż Pożarna 8 Kom Miejska MO 253-60 Miejski Ośr. Infor 159-15

DYZURY ADTEK

A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 63), A. S. nr 28 (Złotnicka 63), A. S. nr 51 (Pl. Niepodległości 2), A. S. nr 30 (Nowy 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 20 (Włocławskiego 21).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyskuruje codziennie. POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY. Dział dyskuruje całą dobę szpitala im. dr. H. Wolf ul. Basilewskiego 34

TEATRY

NOWY (Włocławskiego 15) g. 19 „Pociąg do Marsylii“

CO? GDZIE? KIEDY?

POWSZECHNY (Obr. Stalingeru 21) g. 19 „Zwykła sprawa“
IM. ST. JARACZA (Jarcza 27-29) g. 15 „Rewolwer“ g. 19 „Grzech“
MAŁY (Traugutta 1) g. 19 15 „Domek trzech dziewcząt“
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19 15 „Słomkowy kapelus“
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Dzielną gród“

12. Seans bezpl. progr. sklad. g. 16
MUZA (Pabianicka 173) „Skarb“ g. 18, 20, doz. od lat 7. Seans bezpl. progr. sklad. g. 17
PIONIER (Franciszkańska 31) (dawn. Bajka) „W dnl Pokoju“, dod. „W kraju socjalizmu“ 6-51, g. 17, 19 doz. od lat 7. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 15,30
POLONIA (Piotrkowska 67) „Cywil na stadionie“ g. 16,30, 18,30, 20,30 doz. od lat 7. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 15
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Matężństwo aktorów“ dod. „Od welny do ubrania“ g. 18, 20 doz. od lat 14. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 17
REKORD (Rzgowska 2) „Poddany“ g. 18, 20 — doz. od lat 14. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 17
ROMA (Rzgowska 84) „Pieśń tajgi“ g. 18, 20, doz. od lat 12. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 17
MAJA (dawn. Robotnik) (Kilińskiego 173) „Ulica graniczna“ g. 17, 19 doz. od lat 12. — Seans bezpl. — progr. sklad. g. 16

SOJUSZ (Nowe Złotno)

„Alarm“ g. 18,30, doz. od lat 14. Seans bezpl. progr. sklad. g. 18

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wilhelm Tell“ — dod. „Ludy kolonialne powstają“ g. 16, 18, 20, doz. od lat 14. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 15

SWIT (Bałucki Rynek 1) „Wesola trójka“ — g. 15,45, 18,15, 20,15, doz. od lat 12. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 17,30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Wielki koncert“ — g. 15,45, 18,15, 20,15, doz. od lat 12. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 17,30

WISLA (Przejazd nr 3) „Ślub z przeszłości“ — g. 16, 18, 20, doz. od lat 14. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 15,30

WŁOKNIARZ (Próchnicka 18) „Mongolia w ogniu“ g. 16,15, 18,30, 20,45 doz. od lat 12. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 15,45

WOLNOSC (Napierkowski 16) „Brunatna palczynca“ dod. „Nowa sztuka“ g. 16, 18, 20 — doz. od lat 14. Seans bezpl. — progr. sklad. g. 15

RADIO

Wiadomości: 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

7.20 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś“ 7.35 (Ł) Wiadomości dla wsł. 7.40 (Ł) „Jak w Zagaje wie tworzy się Front Narodowy“ 8.00 (Ł) Muz. rozr. 11.45 „Głos mają kobiety“ 13.15 (Ł) Koncert orkiestry mandol. 14.10 Dla klasy III i IV — audycja słowno-muzyczna pt. „Uczmy się śpiewać“ 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.10 „Wspomnienia z dawnych lat“ St. Zielińskiego (2). 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Sprawy ważne i ciekawe“ 15.00 „Wszelchnia Radiowa“ — 3 wykład z cyklu: „Historia Polski“ (I). 16.20 (Ł) Audycja pt. „Pieśń jednoczy“ 18.35 (Ł) „Helikopterem po Łodzi“ 17.15 (Ł) Muzyka rozr. 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś“ 17.45 (Ł) „Nasi kandydaci“ 18.30 „Trybuna orzedywborcza“ 18.40 Utwory Fr. Liszta — gra Lucjan Galon — fortepian 19.00 „Książki, które na was czekają“, montaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Potop“ — odc. 8 powieści H. Sienkiewicza. 20.18 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR. 21.30 Muz. tan. 22.00 „Wszelchnia Radio wa“ — 2 wykład z cyklu: „Nauka o świecie“ (II). 22.20 Ulubione walce. 22.45 Muz. symf. 23.20 Muzyka operowa.



Ondraszek, wsparty prawą dłonią na obuszku, lewą uczynił daszek nad oczami i patrzył. Podobny w tej chwili do wodza, który bierze w posiadanie tamtą ziemię w dolinie z jej wszystkimi ludźmi, z rzekami, z uroczyskami, lasami i polami. I z jej chłopską biedą... Drobnym wiatr czesze so-kole pióro na Ondraszkowym kołpaku i głaszcze go po twar-zy jak dłoń Barbary. Dłoń Barbary jest biała, miękka i ciepła. Pachnie rodzającą ziemią...
— Braciszku! — ocknął się Ondraszek z zadumy. — Pójd-ziesz w dolinę!
— Pójdź, hetmanie!
— Dowiesz się, co ludzie mówią o mnie!
— Dowiem się, hetmanie!
— Zajdziesz do Pindura pod Frydkiem i do patra Földy-na w Istebnej.
— Zajdę do Pindura, gadającego przysłowiami i do patra Földyna, gadającego uczenie!
— Powiesz, żeby przyszli do mnie w ostatni dzień no-wiu... Pod brzozę-młoduchę!
— To będzie za tydzień.
— Za tydzień! Niech przyjdą z tymi, co chcą iść ze mną...
— Uczynię, hetmanie!
— Idź!
— Idę!
I poszedł Braciszek w dolinę. Wrócił przedwczoraj, dzi-siaj w nocy zaś przyjdą tamci. A co mówią ludzie? Ludzie czekają... Ludzie niecierpliwie czekają, dobrorzeczą Ondrasz-ka

kowi, wyglądają jego zejścia w dolinę, ostrzą siekiery, bruszają tegie noże, nabijają cepy krzemieniem i wciąż czekają...
— Może już niedługo... — rzekł tylko Ondraszek, gdy Braciszek wszystko mu powiedział. — A co graf Prażma? — zapytał jakby od niechcenia.
— Graf Prażma w rozterce. Przychodzą pisma z cesar-skiej kancelarii z Wiednia i nakazują łapać Ondraszka. Pyta się rakuski cesarz: — Coś ty za namiestnik mój, jeżeli hultaga Ondraszka nie możesz ująć?... — Graf Prażma ob-winia diabłów i chłopów, że w komitywie z Ondraszkiem, że nisposób go ująć. Cesarz pangrozi i wali pięścią w stół, i nowe pismo każe skrybie do swego namiestnika pisać. Po-wiada w nim, że jeżeli do świętego Michała nie ujmie On-draszka, pogńiewa się i przepędzi namiestnika. Namiestnik, graf Prażma, ibem wali o ścianę, rozpacza i parol szlachec-ki i przysięgę złamać zamierza. Nie uczyni jednak tego, bo...
— Bo co?
— Bo tamta diablica, grefina Lizetta, nie pozwala...
— Kto? — zdumiał się Ondraszek,

— Grefina Lizetta!
— Milcz, klechol... — warknął Ondraszek i zacisnął obu-szek w dłoń.
— Braciszek nie zamilkł. Przeczekał chwilę, aż się Ondra-szek wysapie, a potem dodał:
— Byłem z grefiną Lizettą. Chce przyjść do ciebie w góry...
— Niech się tylko opowazył
— I ja jej to samo rzekłem, hetmanie! Lecz jak baba! Ja swoje, a ona swoje. Załamuje ramiona, płacze, po rękach mnie brudnego i kudatego mnicha całuje, jakiś złoty kie-lich mi obiecuje i napiera się naremnie, by ciebie zobaczyć. Powiada, głupia, że nie może żyć bez ciebie. Powiedziałam jej po łacinie, żeby ją wszyscy diabli wzięli, lecz ona rozu-mie po łacinie...
— No i co?
— Wyrzuciła mnie za drzwi. Z biedą uciekłem z zamku... Gdyby nie moja mnisia sukienka, szpetnie byłoby ze mną... Ceklarczy, który mnie złapał za kark, rzekłem kilka słów o wiecznym potępieniu, przeżegnałem go i ceklarz buch na kolana przede mną, a ja w nogi... A grefina Lizetta, wyma-lowana i pachnąca, że aż w nosie wierci, w szerokiej sukni szumiącej, a z odsłoniętym grzesznie łonem...
— Toś także zauważył? — zapytał Ondraszek przekpiw-nie.

(c. d. n.)

O utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego

Delegacja ZSRR popiera gorąco propozycje polskie przedłożone ONZ

(Dokończenie ze str. 2)

W obecnych warunkach, gdy blok północno-atlantyczny wzmaga swą działalność zmierzającą do wywołania nowej wojny światowej, zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami nabiera jeszcze większego znaczenia. Zawarcie tego paktu musi pokrzyżować wojownicze plany agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, Anglii i niektórych innych krajów, musi położyć kres wszelkim próbom rozpętania nowej wojny światowej.

Lekcje wojny w Korei nie powinny i nie mogą być nadaremne. Walka w Korei wykazała, jak ogromne ofiary ponosić będą narody, — a nie ominię to również narodu amerykańskiego — jeśli podlegną wojnie światowej w swych grabieżczych interesach.

Rząd radziecki uważa, iż jego obowiązkiem również na tej sesji jest walczyć o to, by Zgromadzenie Ogólne wróciło się do pięciu wielkich mocarstw z apelem o zawarcie paktu pokoju, albowiem odpo-

wiada to żywotnym interesem wszystkich narodów.

Delegacja Związku Radzieckiego popierać będzie jak najusilniej zgłoszone przez delegację polską propozycje w sprawie zawarcia paktu pokoju, propozycje w sprawie redukcji zbrojeń wielkich mocarstw o jedną trzecią, w sprawie usunięcia nowej groźby wojny światowej i utrwalenia pokoju. Związek Radziecki czy nie dowiódł swej pokojowości, dowiódł, iż gotów jest uregulować w drodze pokojowej nieregulowane ważne problemy stosunków międzynarodowych.

Ale nikt nie powinien nadużywać pokojowych dążeń narodu radzieckiego. Nikt nie powinien ignorować lekcji historii — historii Rosji, historii Państwa Radzieckiego, które niejednokrotnie zwycięsko wychodziło z doświadczeń wojny, narzuconej mu przez agresorów.

Wiadomo, że polityka zagraniczna każdego państwa jest kontynuacją jego polityki wewnętrznej.

Rząd radziecki od pierwszych dni powstania Państwa

Radzieckiego walczył niezmiennie o pokój, o rozwinięcie przyjaznych stosunków z innymi krajami na gruncie poszanowania równości praw i niezawisłości, broniąc interesów narodu radzieckiego, zbliżając całość krajów do pokojowej współpracy. Rząd radziecki kierował się przy tym, podobnie jak kieruje się obecnie, wskazaniami szefa rządu radzieckiego Józefa Stalina, że „podstawą polityki naszego rządu, polityki zagranicznej, jest idea pokoju”, że zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej jest „walka o pokój, walka przeciwko nowym wojnom, demaskowanie tych wszystkich kroków, które podejmowane są w celu przygotowania nowej wojny”.

Zgodnie z tymi szczytnymi zasadami rząd radziecki, dążąc do utrzymania długotrwałego pokoju, niejednokrotnie podejmował w ciągu szeregu lat inicjatywę, zwracając się do innych państw z propozycją umocnienia bezpieczeństwa zbiorowego, występując niezmiennie przeciwko agresji, w obronie narodów, które padły

ofiara agresywnej polityki państw imperialistycznych i walczą o niepodległość swej ojczyzny.

W czasie drugiej wojny światowej Związek Radziecki wystąpił jako jeden z inicjatorów utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, mając na dzieje, że ta nowa organizacja stanie się organizacją prawdziwie międzynarodową i, uwzględniając błędy Ligi Narodów, będzie ręką trwałego pokoju, potrafi zapobiec groźbie nowej wojny światowej, obroni ludzkość przed plagami nowej krwawej rzezi.

Wierny swej polityce pokoju, Związek Radziecki bronił konieczność powszechnego rozbrojenia lub redukcji zbrojeń, wysuwając niejednokrotnie takie propozycje na konferencjach międzynarodowych w ciągu 30 lat, poczynając od roku 1922 aż do chwili obecnej, konsekwentnie walcząc o powzięcie takich uchwał, które zapewniłyby rzeczywistą redukcję zbrojeń i sił zbrojnych, usunięcie groźby nowej wojny i utrzymania pokoju.

Związek Radziecki wychodził i wychodzi przy tym z założenia, że możliwe jest współistnienie systemu komunistycznego i kapitalistycznego oraz współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami kapitalizmu, podobnie jak i ze wszystkimi innymi krajami, które gotowe są do takiej współpracy.

W ciągu 35 blisko lat swego istnienia Państwo Radzieckie niejednokrotnie dawało przykład niezłomnego dążenia do ustanowienia i umocnienia pokojowych stosunków z krajami kapitalistycznymi.

Już w roku 1920 nasz nauzczytel Włodzimierz Lenin, charakteryzując politykę zagraniczną Państwa Radzieckiego, mówił: „Wojnę o pokój prowadziliśmy z wyjątkową energią. Wojna ta daje wspaniałe rezultaty...”

W roku 1934 nasz wódz i nauzczytel Józef Stalin dał wy-czerpującą charakterystykę polityki radzieckiej, oświadczając:

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się groźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć cięsem na cios podlegający wojennych...”

Związek Radziecki niezmiennie pozostawał i pozostaje wierny szczytnym zasadom swej polityki zagranicznej. Przymownie, że na bezpośrednie pytanie grupy redaktorów amerykańskich: „Na jakiej podstawie możliwe jest współistnienie kapitalizmu i komunizmu?” — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin odpowiedział w kwietniu 1952 r.:

„Pokoju współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw...”

Pokoju polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na pokojowej współpracy między Związkiem Radzieckim i krajami kapitalizmu, budującego nowe społeczeństwo, wypływa z podstawowych założeń socjalistycznego ustroju społecznego.

Politykę tę określają wymagania podstawowe ekonomiczne go prawa socjalizmu, którego istotne cechy i wymogi ujęte zostały przez Stalina w sposób następujący: „Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki...”

Zgodnie z tym prawem opracowany został również nowy pięcioletni plan rozwoju ZSRR, stanowiący wspaniały program pokojowego budownictwa go-

spodarczego i kulturalnego. Plan ten wytycza nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, zapewnia dalszy znaczny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego. Plan ten ma przyczynić się do dalszego rozszerzenia i zacieśnienia współpracy ekonomicznej między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ma również sprzyjać rozwojowi stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami, które pragną rozwijać wymianę handlową z ZSRR na zasadach równości i wzajemnej korzyści.

Pięcioletni plan jest nowym wyjątkowym dowodem na celność i skuteczność polityki zagranicznej. Jest on dobitnym zaprzeczeniem oszczerczych kłamstw o rzekomej rozbudowie w ZSRR przemysłu wojennego, o wyścigu zbrojeń w ZSRR, o jakichś wojennych planach Związku Radzieckiego.

Pięcioletni plan pięcioletni przewiduje pokojowy rozwój ekonomiki radzieckiej i odpowiada w całej pełni zgodnemu dążeniu ludzi radzieckich do obrony pokoju i zapewnienia w ten sposób wszelkich niezbędnych warunków wykonania giganckich zadań stojących przed narodem radzieckim.

Delegacja Związku Radzieckiego zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego z gorącym apelem o poparcie pokojowych propozycji delegacji polskiej, odpowiadających żywotnym interesom wszystkich młotujących pokój narodów. Zgromadzenie Ogólne winno spełnić swój obowiązek, przyjąć te propozycje, godne prawdziwie międzynarodowej organizacji, która powołana jest do ochrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego do usunięcia nadciągającego niebezpieczeństwa nowej wojny światowej, winno zapobiec ogromowi nieszczęść i cierpień, które stałyby się udziałem narodów, gdyby zostały one ponownie wtrącone w otchłań takiej wojny.

Jak będziemy głosować

(Dokończenie ze str. 3)

wyborcy, na którym stole znajduje się część spisu obejmująca nazwiska, które zaczynają się od tej samej litery, co jego nazwisko.

PYTANIE:
W jakich godzinach będzie trwało głosowanie w obwodowych komisjach?

ODPOWIEDZ:
Głosowanie w obwodowych komisjach wyborczych rozpoczyna się o godzinie 6 rano i trwa do godziny 22.

PYTANIE:
Czy głosować można tylko osobiście?

ODPOWIEDZ:
Głosować trzeba osobiście.

Jedynie osoby ułomne lub niepełniennie mogą przy głosowaniu korzystać z pomocy innych osób.

PYTANIE:
Kiedy akt głosowania jest zakończony?

ODPOWIEDZ:
Akt głosowania jest zakończony z chwilą, gdy wyborca wzuwa swoją kartę do głosowania do urny wyborczej.

PYTANIE:
Tak się składa, że przed niedzielą zmieniam miejsce zamieszkania. Co mam uczynić, aby móc głosować tam, gdzie będę przebywał w dniu 26 października?

ODPOWIEDZ:
Wyborcy, którzy przed

dniem wyborów zmienią miejsce zamieszkania, względnie wyjadą tymczasowo z miejsca stałego pobytu, powinni zaopatrzyć się w „zaświadczenie o prawie głosowania” w Prezydium Rady Narodowej, właściwej dla ich dotychczasowego miejsca pobytu. Na podstawie tego „zaświadczenia” o prawie głosowania mogą oni głosować w obwodzie wyborczym, w którym znajdują się w dniu wyborów. Po złożeniu przez wyborcę w/w zaświadczenia, komisja obwodowa wpisze wyborcę dodatkowo do spisu i dopuści do głosowania.

(„Trybuna Ludu”)

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanego pracownika na stanowisko kierownika Sekcji Techn.-Inwestycyjnej zatrudniają natychmiast Łódzkie Koleje Zakł. Gastronomiczne w Łodzi ul. 22 Lipca 22. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Sekcja Personalna w godzinach od 9 do 13-ej. 2756-K

Mistrzów na krajalnie, technika-mechanika, kreślacza, dekarzy, mechanicznie cwierni, ce-wiaczki, dziurawicy, mechanika na maszyny szwalnicze i robotników gospodarczych zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego im. Ofiar dnia 10 Września 1907 r. ul. Piotrkowska 242-250. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 2758-K

Technika budowlanego, monterów elektryków oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudniają od zaraz Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego Elektrownia Łódź. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny Elektrowni Łódzkiej — Łódź, ul. Targowa Nr. 1-5 w godzinach od 7 — 13. Warunki do omówienia na miejscu. 2721-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 8-8 30. 3-5 Piotrkowska nr 108 (13170-G)
Dr ZAURMAN specjalista skórne, wenerologiczne 8-9 30 4-6, Narutowicza 2
Dr MARKIEWICZ specjalista listy skórne, wenerologiczne, moczopłucnowe, Piotrkowska 109-6 (10477-G)
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płuca (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwarta siódma (11016-G)
Dr RÓŻYCKI specjalista skuszeria, choroby kłbce, ce. niepłodność, przyni-ma 4-4 Piotrkowska 33
Dr LASZEWSKI choroby skórne, wenerologiczne 7.30-8.30, 17-19 30 Włocławskiego 28 (13371-G)
KUPNO-SPRZEDAŻ
SPRZEDAM planino w pierwszym stanie. Stok, Skalna 26-F

LODÓWKI domowa, waga tysiąc kilogramów, beczki na masło, koszałki gazowe, żelazo pociągowe, rury kotłowe, koła pasowe, słupy stropowe, wyroby żelazne, artykuły techniczne poleca Kazimierz Madej, Piotrkowska 131. Tel. 272-08 (13892-G)

LOKALE
SOPOT centrum, 2 pokoje słoneczne, balkon, wygody, zamienię na podobne mniejsze Łódź lub przedmieście. Tel. 149-22 wieczorem. (13592-G)

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, słuźbowy, skana lizowane na cztery. Telefony 181-04, 182-15

MAŁEŃSTWO bezdzietne poszukuje pomieszczenia używalności kuchni i 6-7 pomieszczeń w nieekspansyjnym miejscu. — Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Poszukiwający” (13830-G)

KOSMETYCZKA samotna poszukuje pomieszczenia Zgłoszenia 8-21 tel. 172-88

POSZUKUJE pomieszczenia sublokatorskiego od zaraz. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Solidny” (13832-G)

ASYSTENT poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Henryk” (13845-G)

NAUKA I WYCHOW.

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (13726-G)

3-MIES. kurs damskiego nowoczesnego kroju i modelowania IPR, zapisy Sienkiewicza 89 (2690-K)

ZAPISY na 3-miesięczny kurs nowoczesnego kroju i modelowania IPR Piotrkowska 24-7 godz. 10-12, 16-18 (2738-K)

Czytacie „Dziennik Łódzki”

OBUWIE ORTOPEDYCZNE na krótkie, chore i zniekształcone nogi oraz płaskie stopy.
PASY LECZNICZE pooperacyjne, przepuklinowe, na opuszczone żołądki, na nadmierną otyłość i inne.
WKŁADKI ORTOPEDYCZNE MIAROWE (z powierz. surowca) oraz reperacje **PROTEZ i APARATÓW ORTOPEDYCZNYCH** wykonuje **SPOŁDZIELNIA PRACY „ORTOPEDIA”** Łódź, ul. Zielona 3.

Wojewódzki Zarząd Teren. Przem. Mat. Bud. w Łodzi POWIADAMIA o zagnięciu karty rejestracyjnej samochodu osobowego marki „Wanderer” Nr. rejestr. A 27736. 2757-K

Towary polskiej produkcji i in. za pośrednictwem akcji „PACZKI PEKAO” dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy **ZLECENIA i WPLATY PRZYJMUJĄ: w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, 25, Broad Street, room 1624 w Paryżu BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. Paris IX, 23 rue Taibout** **TA DROGA MOŻNA OTRZYMAĆ: materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.** **INFORMACJI UDZIELA: Bank Polska Kasa Opieki S.A. Warszawa al. Mazowiecka 14 1873-R**

ROZNE
WYFURNIA Chemiczna Łódź, J. Dąbrowskiego 53 tel. 178-78 poleca świece nagrobkowe (pudełko blaszane) tużin 31 6.28, następnie świece choinkowe krecone. (13892-G)

Z GUBY
SKRADZIONO dowód tożsamości, kartę meldunkową, legi. Ubezpie. Społ., legi. Zw. Zaw. Józef Gałus, Ruda. (13103-G)

DNIA 5.10 zaginął młody wyżeł (suczka) biały w brązowe łaty, pyszczek brązowy, kosmaty. Odprowadzić Nowomiejska 4-19 Zwrot wynagrodze.

SKRADZIONO legi. Zw. Zaw. Nazwisko Stanisław Puchala Piotrkowska 145

DNIA 5.10 na trasie Dwo-żecz Fabryczny do Wascho dniaje zagubiono but lewy z cholewką (dżulec) Zwrot wynagrodze Konstancję, Dolna 1-3

ZGUBIONO kartę meldunkową Wojtana Roman i Konstancja Wojtana, Sieradz.

ZGUBIONO kartę meldunkową Jan Focht, Sieradz, Parkowa 1

ZGUBIONO kartę meldunkową, Nazwisko Hele na Gulak zam. Aleksandrów Al. 1 Mała 19

ZGUBIONO kwit komisowy poz. 4050 sklep MHD Łódź 708 Popolek Tadeusz, Włocławek, Szpilana 19. (13215-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, legi. ZUS, le-aktywacja Zw. Zaw. Barbara Cieślinska, Wodna 33

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Witold Narozny Włocławska 117

UNIEWAZNIA się skradzioną dnia 28.9 52 r. podłużną plecak z następującym brzmieniem M.H.D. Łódź Północ Art. Przem. Społ. Sklep 20 ul. Limanowskiego 89

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły na nazwisko Lucjan Adamus,

Miejski Zarząd Przemysłu Terenowego Łódzkie Zakłady Drzewne Łódź, ul. Kaliska 16-18 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15 do 17. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2744-K

SKRADZIONO kartę meldunkową, legi. ZZK TPP-R na nazwisko Antoni Konarski Zagórze, gm. Budziszewice.

ZGUBIONO kartę zdrowia Barbara Perka ul. Ba-torego 74-5 (13670-G)

ZGUBIONO portfel, kartę meldunkową, legi. Zw. Zaw. Edward Witkowski, ul. Curie Skłodowskiej 8

ZGUBIONO legi. szkolna wyd. przez Zasadniczą Szkołę Samochodową na nazwisko Jerzy Struski, Gdańska 87. (13688-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Marian Rzeszowski, Jara-cza 53 (13680-G)

ZGUBIONO legi. Zw. Zaw. na nazwisko Adam Wapleński (13681-G)

ZGUBIONO legi. Zw. Zaw. na nazwisko Leon Glezner Wigury 13-14

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Bolesław Szwarzewski — Dobrzyńska 4

UNIEWAZNIA się świadectwo ukończenia kursu operatorów, le-gitymację szubowa MPK, legi. Zw. Zaw. na nazwisko Józef Borczuch, Kaliska 19-23 (13733-G)

UNIEWAZNIA się skradzioną plecak z następującym brzmieniem M.H.D. Łódź Północ Art. Przem. Społ. Sklep 20 ul. Limanowskiego 89

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Zdzisław Ro-siak, Złotowska 118

ZGUBIONO dowód kolejowy 88922 Musiał Roza-łta. (13759-G)

ZGUBIONO legi. Zw. Zaw., 2 tramwajowe, wejściówkę fabryczną i inne dokumenty na nazwisko Bolesław Szwarzewski — Dobrzyńska 4

WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. nacz. 125-64 godz. przyj. 12-13 Sekretarz odnow. 204-75 godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-05, dział miejski 114-32 dział listów 143-80. Redakcja rekwizytów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14. Prenumerata miesięczna 21 4.05, kwartalna 21 12.15, półroczna 21 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencje Pocztowe oraz listonosze miejskie i wiejskie na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny **REDAKCJA KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Padają rekordy Polski w strzelaniu

Osmny dzień strzeleckich mistrzostw Polski w Szczecinie przy niósł emocjonującą walkę między reprezentantem Szczecina Hrydzewiczem i Warszawy — Wasilewskim.

Walka ta dała w efekcie dwukrotne pobicie rekordu Polski w konkurencji kbks 5, w łącznej punktacji 3 postawy. Stary rekord Golańskiego sprzed 14 laty pobili Hrydzewicz wynikiem o 2 pkt. lepszym — 1.088 pkt. Niedługo po tym Wasilewski z CWKS uzyskał 1.102 pkt., poprawiając rekord Golańskiego o 15 pkt., a rekord Hrydzewicza o 13 pkt.

Obaj zawodnicy pobili również rekordy Polski w poszczególnych postawach. Hrydzewicz poprawił stary rekord Krzysia (z 1886 roku), uzyskując w pozycji kłęczącej 377 pkt., a w pozycji leżącej uzyskał rekordowy wynik 387 pkt. Wasilewski poprawił własny rekord Polski o 1 pkt. w pozycji stojącej, uzyskując 353 pkt.

Państwowe przedsiębiorstwo Imprez sportowych

W stadium organizacji jest obecnie Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych „PIS”. Zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem ma Główny Komitet Kultury Fizycznej.

„PIS” ma za zadanie organizację i obsługę centralnych imprez sportowych jak mistrzostwa Polski, spotkania międzypaństwowe i wszelkie sportowe imprezy między narodowe. Ponadto do zadań nowego przedsiębiorstwa należy eksploatacja obiektów sportowych dla potrzeb wyżej wymienionych imprez oraz organizacja obozów sportowych, urządzających w związku z meczami międzynarodowymi.

Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych przejmie w najbliższym czasie kilka większych ośrodków GKFF.

SPORT

Entuzjasta sportu i przyjaciel młodzieży kandydatem na posła

Zygmunt Krzywański mówi o sporcie łódzkim

Wielu sportowców z Łodzi i województwa, a zwłaszcza wiołknarzy, zna dobrze postać śmiadego mężczyzny, który na każdym meczu czy imprezie z dużą uwagą i napięciem śledzi przebieg zawodów. Jest spokojny i opanowany, zawsze nagradza oklaskami te drużyny, które w pełni zasłużyła na zwycięstwo. Tym niemal „żelaznym” kibicem jest przewodniczący zw. zawodowego wiołknarzy, kandydat na posła w okręgu piotrkowskim — Zygmunt Krzywański.

Za biurką swego gabinetu wita nas od razu pytaniem: — Jak tam było w Radlinie? Nim jednak odpowiadamy na nie, podsuwamy przewodniczącemu polskich wiołknarzy komunikat oficjalnej sekcji piłki nożnej GKFF podpisany przez gen. Bordziłowskiego, a donoszący, że w przyszłym roku I Liga piłkarska nie będzie powiększona i liczyć będzie jak obecnie 12 drużyn.

— Jeżeli myślicie, że po tym, co przeczytałem w tej chwili, zrzęda mi mina, to grube nieporozumienie — ciągnie nasz rozmówca po zapoznaniu się z treścią komunikatu.

— Sytuacja Wiołknarza nie jest bynajmniej beznadziejna, ja należę do optymistów. Ostatnie mecze wykazały, że gramy lepiej, potrafimy wygrywać, nie jest więc absolutnie nie powiedziane, że ani w Warszawie z CWKS czy w Krakowie z OWKS nie zdobędziemy punktów.

Kandydat na posła Krzywański zna się na sporcie, lubi sport. Jego dwaj bracia: Józef i niezjący dziś Czesław grali przed wojną w KP Zjednoczonych, a w roku 1933 przenieśli się do ŁKS-u, którego członkiem był również nasz rozmówca.

Krzywański chciał założyć klub sportowy przy związku zawodowym wiołknarzy, jednak prawnicowemu kierownictwu związku z Walczakiem i Szczerkowskim na cele storpodowało ten projekt, tłumacząc się brakiem funduszy na lokal i różnymi nieistotnymi trudnościami. Gdy chodziło wreszcie o formalne danie zezwolenia na sztyl i na to nie wyrazili zgody, nie mówiąc już o jakimkolwiek poparciu finansowym.

Zygmunt Krzywański pracował przed wojną jako tkacz firmy J. Miller, w czasie wojny został wywieziony przez okupanta do Niemiec.

Od roku 1950 jest przewodniczącym związku zawodowego wiołknarzy. — Zawsze uważałem i uważam, że sport ma w naszym ustroju do spełnienia dużą rolę polityczną i społeczną. Chcemy mieć nie tylko dobrych sportowców, ale równocześnie dobrych i uświadomionych przodowników pracy, ludzi, przywiązanych do barw zrzeszeniowych i kochających swą pracę.

Popielamy w naszej pracy nową i nauką. W tym sezonie nie zobaczymy go na ringu. Następnym meczem ligowym odbędzie się w Łodzi 2 listopada z zespołem z Małej Dąbrówki, a 16 listopada przyjeżdża do Łodzi drużyna Gwardii z Poznania.

— Jeżeli myślicie, że po tym, co przeczytałem w tej chwili, zrzęda mi mina, to grube nieporozumienie — ciągnie nasz rozmówca po zapoznaniu się z treścią komunikatu.

— Sytuacja Wiołknarza nie jest bynajmniej beznadziejna, ja należę do optymistów. Ostatnie mecze wykazały, że gramy lepiej, potrafimy wygrywać, nie jest więc absolutnie nie powiedziane, że ani w Warszawie z CWKS czy w Krakowie z OWKS nie zdobędziemy punktów.

Kandydat na posła Krzywański zna się na sporcie, lubi sport. Jego dwaj bracia: Józef i niezjący dziś Czesław grali przed wojną w KP Zjednoczonych, a w roku 1933 przenieśli się do ŁKS-u, którego członkiem był również nasz rozmówca.

Krzywański chciał założyć klub sportowy przy związku zawodowym wiołknarzy, jednak prawnicowemu kierownictwu związku z Walczakiem i Szczerkowskim na cele storpodowało ten projekt, tłumacząc się brakiem funduszy na lokal i różnymi nieistotnymi trudnościami. Gdy chodziło wreszcie o formalne danie zezwolenia na sztyl i na to nie wyrazili zgody, nie mówiąc już o jakimkolwiek poparciu finansowym.

Zygmunt Krzywański pracował przed wojną jako tkacz firmy J. Miller, w czasie wojny został wywieziony przez okupanta do Niemiec.

Od roku 1950 jest przewodniczącym związku zawodowego wiołknarzy. — Zawsze uważałem i uważam, że sport ma w naszym ustroju do spełnienia dużą rolę polityczną i społeczną. Chcemy mieć nie tylko dobrych sportowców, ale równocześnie dobrych i uświadomionych przodowników pracy, ludzi, przywiązanych do barw zrzeszeniowych i kochających swą pracę.

Popielamy w naszej pracy nową i nauką. W tym sezonie nie zobaczymy go na ringu. Następnym meczem ligowym odbędzie się w Łodzi 2 listopada z zespołem z Małej Dąbrówki, a 16 listopada przyjeżdża do Łodzi drużyna Gwardii z Poznania.



Wielu sportowców z Łodzi i województwa, a zwłaszcza wiołknarzy, zna dobrze postać śmiadego mężczyzny, który na każdym meczu czy imprezie z dużą uwagą i napięciem śledzi przebieg zawodów. Jest spokojny i opanowany, zawsze nagradza oklaskami te drużyny, które w pełni zasłużyła na zwycięstwo. Tym niemal „żelaznym” kibicem jest przewodniczący zw. zawodowego wiołknarzy, kandydat na posła w okręgu piotrkowskim — Zygmunt Krzywański.

Za biurką swego gabinetu wita nas od razu pytaniem: — Jak tam było w Radlinie? Nim jednak odpowiadamy na nie, podsuwamy przewodniczącemu polskich wiołknarzy komunikat oficjalnej sekcji piłki nożnej GKFF podpisany przez gen. Bordziłowskiego, a donoszący, że w przyszłym roku I Liga piłkarska nie będzie powiększona i liczyć będzie jak obecnie 12 drużyn.

— Jeżeli myślicie, że po tym, co przeczytałem w tej chwili, zrzęda mi mina, to grube nieporozumienie — ciągnie nasz rozmówca po zapoznaniu się z treścią komunikatu.

— Sytuacja Wiołknarza nie jest bynajmniej beznadziejna, ja należę do optymistów. Ostatnie mecze wykazały, że gramy lepiej, potrafimy wygrywać, nie jest więc absolutnie nie powiedziane, że ani w Warszawie z CWKS czy w Krakowie z OWKS nie zdobędziemy punktów.

Kandydat na posła Krzywański zna się na sporcie, lubi sport. Jego dwaj bracia: Józef i niezjący dziś Czesław grali przed wojną w KP Zjednoczonych, a w roku 1933 przenieśli się do ŁKS-u, którego członkiem był również nasz rozmówca.

Krzywański chciał założyć klub sportowy przy związku zawodowym wiołknarzy, jednak prawnicowemu kierownictwu związku z Walczakiem i Szczerkowskim na cele storpodowało ten projekt, tłumacząc się brakiem funduszy na lokal i różnymi nieistotnymi trudnościami. Gdy chodziło wreszcie o formalne danie zezwolenia na sztyl i na to nie wyrazili zgody, nie mówiąc już o jakimkolwiek poparciu finansowym.

Zygmunt Krzywański pracował przed wojną jako tkacz firmy J. Miller, w czasie wojny został wywieziony przez okupanta do Niemiec.

Od roku 1950 jest przewodniczącym związku zawodowego wiołknarzy. — Zawsze uważałem i uważam, że sport ma w naszym ustroju do spełnienia dużą rolę polityczną i społeczną. Chcemy mieć nie tylko dobrych sportowców, ale równocześnie dobrych i uświadomionych przodowników pracy, ludzi, przywiązanych do barw zrzeszeniowych i kochających swą pracę.

Popielamy w naszej pracy nową i nauką. W tym sezonie nie zobaczymy go na ringu. Następnym meczem ligowym odbędzie się w Łodzi 2 listopada z zespołem z Małej Dąbrówki, a 16 listopada przyjeżdża do Łodzi drużyna Gwardii z Poznania.

— Jeżeli myślicie, że po tym, co przeczytałem w tej chwili, zrzęda mi mina, to grube nieporozumienie — ciągnie nasz rozmówca po zapoznaniu się z treścią komunikatu.

— Sytuacja Wiołknarza nie jest bynajmniej beznadziejna, ja należę do optymistów. Ostatnie mecze wykazały, że gramy lepiej, potrafimy wygrywać, nie jest więc absolutnie nie powiedziane, że ani w Warszawie z CWKS czy w Krakowie z OWKS nie zdobędziemy punktów.

Kandydat na posła Krzywański zna się na sporcie, lubi sport. Jego dwaj bracia: Józef i niezjący dziś Czesław grali przed wojną w KP Zjednoczonych, a w roku 1933 przenieśli się do ŁKS-u, którego członkiem był również nasz rozmówca.

Krzywański chciał założyć klub sportowy przy związku zawodowym wiołknarzy, jednak prawnicowemu kierownictwu związku z Walczakiem i Szczerkowskim na cele storpodowało ten projekt, tłumacząc się brakiem funduszy na lokal i różnymi nieistotnymi trudnościami. Gdy chodziło wreszcie o formalne danie zezwolenia na sztyl i na to nie wyrazili zgody, nie mówiąc już o jakimkolwiek poparciu finansowym.

Zygmunt Krzywański pracował przed wojną jako tkacz firmy J. Miller, w czasie wojny został wywieziony przez okupanta do Niemiec.

Od roku 1950 jest przewodniczącym związku zawodowego wiołknarzy. — Zawsze uważałem i uważam, że sport ma w naszym ustroju do spełnienia dużą rolę polityczną i społeczną. Chcemy mieć nie tylko dobrych sportowców, ale równocześnie dobrych i uświadomionych przodowników pracy, ludzi, przywiązanych do barw zrzeszeniowych i kochających swą pracę.

Popielamy w naszej pracy nową i nauką. W tym sezonie nie zobaczymy go na ringu. Następnym meczem ligowym odbędzie się w Łodzi 2 listopada z zespołem z Małej Dąbrówki, a 16 listopada przyjeżdża do Łodzi drużyna Gwardii z Poznania.

— Jeżeli myślicie, że po tym, co przeczytałem w tej chwili, zrzęda mi mina, to grube nieporozumienie — ciągnie nasz rozmówca po zapoznaniu się z treścią komunikatu.

organizacyjno-sportowej cały szereg błędów, trzeba je wytykać, na nich się uczyć. Na przykład w kombinacji wiołknarstwa w Piotrkowie istnieje w tej chwili jedynie drużyna piłkarska. Tak nie powinno być. Zakłady wiołknarstwa w Piotrkowie zatrudniają większość kobiet i właśnie dla nich powinny być stworzone sekcje gier sportowych i lekkoatletyki. Nie oznacza to bynajmniej, bym miał na myśli kasowanie drużyny piłki nożnej, lecz inne galeje sportu w kombinacji piotrkowskim właściwie jeszcze śpią, a to nie jest objaw pocieszający.

Wracamy za chwilę znowu do pasjonującego tematu ligowców Wiołknarza, gdyż do gabinetu wszedł sekretarz Rady Głównej ZS Wiołknarz — Stolarek i przynosił relacje radiotelegraficzne „z pierwszej ręki” od obrońcy Włodarczyka. Znowu drzwi się uchylają i do pokoju wchodzi znany działacz lekkoatletyczny — Wróblewski. Ma szereg spraw do omówienia i załatwienia.

Kandydat na posła Zygmunt Krzywański obok spraw zawodowych ma zawsze czas dla sportowców. Zb. Skibicki

Zakończenie sezonu

W najbliższą sobotę o godzinie 15.30 w Parku Ludowym na boisku Ognia odbędą się biegi na przełaj na zakończenie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego.

Biegi odbędą się na następujących dystansach: juniorki — 700 m, seniorki — 1 000 m, juniorzy — 1 500 m, seniorzy — 5 000 m.

Mistrzostwa szachowe Polski w Katowicach

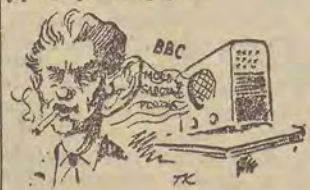
W dniu wczorajszym dogrywane były niedokończone partie. Padły w nich następujące wyniki: Szuksta (Warszawa) — Balcarek (Bytom) 1:0. Szuksta — Sołwiński (Gliwice) 1:0. Woźniak (Kraków) — Pytlakowski (Warszawa) pół do pół. Pytlakowski — Szapitel (Bydgoszcz) pół do pół, Witkowski (Łódź) — Woźniak 1:0, Witkowski — Gadaliński (Łódź) pół do pół. Regedziński (Łódź) — Pytlakowski pół do pół, Makarczyk (Łódź) — Regedziński pół do pół, Balcarek — Śliwa (Kraków) pół do pół, Balcarek — Bolesławski (Katowice) pół do pół, Grinfeld (Warszawa) — Plater (Warszawa) pół do pół. Partie Tarnowski — Bolesławski oraz Ciejska — Witkowski nie były dogrywane.

Po 12 rundach: pierwszy Makarczyk (Łódź) 9 i pół pkt., 2) Śliwa (Kraków) 8 pkt., 3) Szymański (Łódź) 8 pkt., 4) Gadaliński (Łódź), Szapitel (Bydgoszcz), Regedziński (Łódź) po 7 i pół pkt., 5) Szuksta, Grinfeld (Warszawa) po 7 pkt.

NASZ Felieton

Wrodzy durnie

Są takie radiostacje, które twierdzą, że nadają „wiadomości zawsze prawdziwe”. Twierdzą to w wielu językach, dokładnie w tyłu, w ilu nadają swoje audycje.



Technika robienia takich „zawsze prawdziwych wiadomości” jest dość prosta i możemy uchylić rąbka tajemnicy naszym czytelnikom, tym szczególnie, którzy MDM uważają za propagandowy wymysł, a niektóre wiadomości radiowe, oczywiście, broń Boże, polskie — za najświętszą prawdę.

Rzecz, jak się rzekło, nieskomplikowana. W sam raz na atlantykę mózgi. Wygląda to tak. Audycja w języku niemieckim: „Und jetzt unsere liebe hoerer — wyluchacie państwo komentarza dnia pióra Fritza Kugeltheagera”.

Chwila przerwy. Twardy głos niemiecki czyta: „Coraz więcej podnosi się w Stanach Zjednoczonych głosów, żądających bezwzględnej przeciwstawienia się polskiej zaborczości, której ofiarą padły nasze, rdzennie niemieckie, żyźne ziemie na wschodzie...”

Najpoważniejsi mężowie stanu w USA wyraźnie podkreślają nieważność układów w Jaitcie i Poczdanie, zwracając uwagę na konieczność wyzwolenia wschodnich ziem czysto niemieckich oraz wyzwolenia narodów Europy wschodniej aż po Ural, przy pomocy doświadczonej w walkach na wschodzie wojsk niemieckich...”

Koniec audycji niemieckiej. Teraz po polsku: „Usłyszycie państwo komentarz polityczny naszego współpracownika na temat bolszewickiej hysterii, szerzącej się w Polsce!”

Chwila przerwy. Gegający głos gładzi po polsku z przedziwnym akcentem, jako że dobry akcent w tej radiostacji mają tylko Amerykanie i hitlerowcy:

„Reżim polski usiłuje przekonać naród, że grozi mu jakieś niebezpieczeństwo ze strony Niemiec zachodnich i Ameryki. Ale naród polski wie dobrze, że nikt i nic nie zagraża granicom jego kraju i że najpoważniejsi mężowie stanu

Prelekcje olimpijczyków

ŁKKF organizuje w dniu 30 bm. o godz. 18 w sali ORZZ w Łodzi przy ul. Traugutta 18 konferencję dla działaczy, nauczycieli WF i dla lekkoatletów.

Na zebraniu tym pogadanki na temat doświadczeń i wrażeń olimpijczyków wygłosi: Morozczyk, Jani (lekkoatletyka), Skirlińska i Radojewski gimnastyka. Wstęp wolny.

USA wyraźnie podkreślają, swoją przyjaźń, dla narodu polskiego. Naród polski wie też dobrze, że nie rząd pana Adenauera, ale Chiny Mao-Tse-tunga pragną „oderwać ziemie zachodnie od matczynej i wcielić je do mandżurskiej prowincji Chin...”

Koniec audycji polskiej. Teraz po rosyjsku: „Słuchajcie radiopieredaczu na ruskim języku...” „Komentarz polityczny o nastrojach wojennych, szerzonych przez Rosję sowiecką...”

Chwila przerwy i jakiś zdegradowany wielki książę od małych szwindli zaczyna: „Rosjanie chcą przekonać opinię publiczną, że USA zbroją Niemcy zachodnie dla celów agresywnych...”

Ale wszystkim jest wiadomo, że USA zbroją Niemcy zachodnie dla celów pokojowych i że wszelkie plotki o marszu na Ural są wymysłem propagandy sowieckiej, dążącej do wojny...”

Koniec audycji rosyjskiej. Teraz po hiszpańsku, czesku, francusku, wosku — biega w eter „wiadomości zawsze prawdziwe”, obliczone na to, że bawiany i sprzedawczycy słuchający Rias-u, Madrytu, „Głosu Ameryki” i BBC, nie znają obcych języków, że nie pojmą pogardy dla słuchacza — reprezentowanego przez radiostację tzw. „wolnego świata”.

Francuzom mówi się, że USA popierają imperializm paryskich rządów w sprawie Tunisu, Maroka czy Saary... Arabom, że USA popierają ich w walce z Francuzami, Niemcami, że należy im się Saara, itd, itd. „Dla każdego coś miłego...”

„Specjalnie zaś dla hitlerowców. Bawiany, słuchający zagranych audycji — pamiętajcie, że my uważamy was za wrogów, a tamci za durniów.

Odpowiedzi REDAKCJI

W. Gadułka — Prosimy o oso biste, względnie telefoniczne (nr 143-80) porozumienia się z działem listów w celu omówienia wyjaśnienia, które otrzymaliśmy od dyrektora PKP.

S. Fronczak — Według zarządzenia Wydz. Zdrowia Prez. RN, od 1 września rejony, do którego Pan należy, został przeniesiony na ul. Cmentarna. Wobec tego jednak, że poradnia ta nie została jeszcze umochowiona, powinieliśmy Pan być przyjęty w poradni przy ul. Próch nika 11. Jeżeli sprawa leczenia zębów jest pilna na naszą prośbę kierowniczką poradni przy ul. Ogrodowej 26, obcecia przyjaźń Pana. Może się więc Pan tam zgłosić.

A. J. — Zbyt późno zdecydował się Pan posyłać ośrkę do szkoły. Lekcje w szkołach handlowych i pedagogicznych rozpoczęły się 1 września. Radzimy teraz skontaktować się z Wydz. Okwiaty przy Prezydium RN, ul. Piotrkowska nr 104.

E. K. — Jak nas informuje Prez. WRN, został Pan zakwalifikowany na leczenie sanatoryjne. Pozdrawiamy i życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Tabela wygranych

3 DZIEŃ CIĄGIENIA II RZUTU	
Wygrana 40.000 zł padła na nr 142842	
Wygrana 20.000 zł padła na nr nr 23342 100741 118931	
Wygrana 10.000 zł padła na nr nr 72 30656 59570 92572 112480 133794	
Wygrana 5.000 zł padła na nr nr 21894 29611 44247 74249 104084 128144	
Wygrana 2.000 zł padła na nr nr 6018 10115 20381 38312 39725 40490 42902 49487 54723 54966 64516 65245 80375 81815 84359 86869 95623 98631 118291 130075 130668 130846 144459 149603	
Wygrana 1.000 zł padła na nr nr 4550 14064 16599 27753 31026 32305 39988 39647 40735 48355 50986 57636 69483 61629 69129 71140 74519 81360 86197 89530 96586 98768 105806 110696 117011 117965 121739 122761 131633 135951 139427 140044 146722 146885	
Wygrane 400 zł 361 3598 10779 14747 18531 19660 21537 21539 21710 22960 24187 28548 31308 34940 36241 36625 38982 39642 42760 45035 47435 49841 53783 57408 58811 60842 60946 61055 65945 65967 66695 67033 67515 68253 68417 70624 72200 72532 75184 77933 80183 81016 81368 82581 82714 84500 85535 85968 87418 89195 90455 90494 90769 93197 92725 93284 99237 99449 99922 100876 108979 116225 111586 114377 115393 117114 118169 118941 120537 122089 124046 124994 128611 130537 130778 131207 131220 138956 137516 145506 145927 147495 149513.	

ANTKIEWICZ walczyć będzie w Łodzi

W nadchodzącą sobotę o godz. 18.30 w hali na Widzewie odbędzie się mecz hokerski między Gwardią z Gdańska a Wiołknarzem łódzkim.

Zestawienie par przedstawia się następująco: Mikołajczewski — Anielek — Stefanik — Kęceński — Pachia — Cozad (Staliński) — Pek II — Lewandowski — Antkiewicz — Scigała — Wysocki — Jędrzejczyk — Krawczyk — Trzósowski

Michalak — Tim II — Borkowski — Gieraga — Węgrzyński — Jaskuła.

W drużynie gdańskiej wędzimy trzech olimpijczyków: Stefaniuka, Antkiewicza i Krawczyka. Trudno będzie wygrać lodzianom w sobotę. Poszczególne walki zapowiadają się interesująco, a na plan pierwszy wybijają się pojedynki: Mikołajczewskiego z Anielakiem, Antkiewicza ze Scigałą, Krawczyka z Trzósowskim i Węgrzyńskiego z Jaskułą.

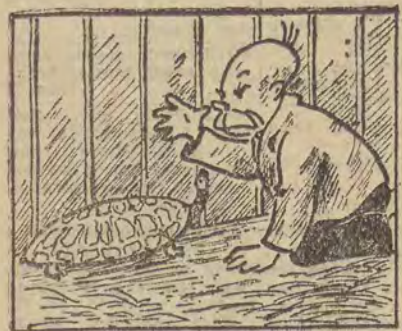
Szkoda, że przestał trenować Nagajski. Zajęty on jest pracą zawo-

Nowy rekord CSR w biegu na 1000 m

Czołowy średniodystansowiec czechosłowacki Jungwirt ustanowił nowy rekord CSR w biegu na 1.000 m.

Jungwirt uzyskał czas 2.22,4 min., który jest o 2,8 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu należącego również do niego.

PREPARAT „VITA“ (33)



— Aleś się dostał w towarzystwo — pomyślał Agapit. On to bowiem po straszliwej pijatce wydebił od swego nowego przyjaciela przyrzeczenie, poparte reszta posiadanej gotówki, że na krótki okres podzieli pomieszczenie wraz z autentycznym indyjskim żółwiem.

— Musisz ją przetrzymać do odejścia statku. Potem już dam sobie radę. Musisz, bo przecież i ty byś też odpowiadał za przewożenie nielegalnego pasażera. Henri zaklął. — A no, spróbuję. — Jeszcze jedno, musisz się dowiedzieć, którą kabinę zajmuje Sulński — i Agapit

plł nurkał w słome, dostarczył nadchodzącego marynarza. Jeszcze kilka godzin i przeciągły gwizd syreny oznajmił godzinę odejścia. Wychyłona przez barierę miss Fitchel w otoczeniu swej słyty powiewała chusteczką licząc odprowadzającym ją właścicielem, który znanie uatwił w czasie jej pobytu realizowanie pokazyńskich czeków ocaulka. Niedaleko stał Sulński. Nikt go nie łęgnął. Pobyt we Francji jeszcze raz

przekonał go, że najlepszy nawet wynalazek nie zawsze może być zrealizowany. Teraz jednak był pełen optymizmu. Amerykańska literatura i filmy przekonały go. Uwierz, że to właśnie tam, w kraju nieograniczonych możliwości i pełnej wolności uznają jego talent, stworzą mu warunki dla dalszych badań. — Henri — zwrócił się miss Fitchell — miałeś mi pokazać żółwia? — Henri zmieszł się...